Nr. 264. **Niedziela, 19 Listopada 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **A d a m a**, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. nadać najmiłościwiej ces. i król. nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy królewsko-bawarskim dworze, Mikołajowi księciu W r e d e, order Żelaznej Korony klasy pierwszej, a tytularnemu radcy legacyjnemu, margrabiemu Janowi P a l l a v i c i n i, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości, byłego obwodu sanockiego na dzień 20 grudnia 1893 r.

Wybór ten odbędzie się w Sanoku w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego, na dzień 20 grudnia 1893 r.

Wybór ten odbędzie się w Kołomyi w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Coraz częściej spotkać się można w prasie francuskiej z przyrównaniem „umiarkowanych" i „radykalnych" republikanów francuskich, do historycznych stronnictw angielskich: whigów i torysów. Jak w toku dziejów opinia publiczna w Anglii wahadłowym ruchem przechylała zwycięstwo i przewagę w wewnętrznej polityce państwa raz na stronę torysów, a potem na stronę whigów i znowu na odwrót, tak samo — mówią sobie teraz Francuzi — opinia publiczna we Francyi będzie na powierzchnię życia publicznego w rzeczypospolitej wynosić raz umiarkowanych, drugi raz radykalnych zwolenników tej rzeczypospolitej. — Każde porównanie utyka — mówi dawna maksyma, — więc też i temu porównaniu Francuzów, którzy w ambicyi swojej pragnęliby w taki sposób nadać swym tak jeszcze młodym stronnictwom republikańskim historyczną pleśń i powagę stronnictw angielskich, można już z góry zarzucić wiele co do jego słuszności, — ale i po za tem jest ono dość niebezpieczne a bardzo z dzisiejszymi stosunkami niezgodne. Niebezpieczne, bo jak w Anglii u owej historycznej wagi, reprezentowanej przez konserwatywne i liberalne stronnictwa torysów i whigów, jest języczek: posłowie irlandzcy, który zwycięstwo na stronę jedną lub drugą przechyla dowolnie a stosownie do swych interesów, — tak samo i we Francyi języczek taki okazałby się niezbędny, a ponieważ rolę jego spełniaćby mieli monarchiści i socyaliści, przeto też niebezpieczeństwo ztąd dla republiki płynące byłoby rzeczywiste i wielkie, bo uzasadnione we wrogiem usposobieniu stronnictw tych względem rzeczypospolitej. — Porównanie takie — jak powiedzieliśmy — jest jednak także niezgodne ze stosunkami francuskimi, tego zaś dowodzą fakta. Wytworzenie dwóch stronnictw o ścisłym programie i ścisłem kierownictwie partyjnem, nie da się przecież pomyśleć na gruncie parlamentarnym, na którym panuje wszechwładnie koncentracya, i to koncentracya tak pojmowana, jak jej pojęcie ustaliła poprzednia francuska Izba deputowanych. Koncentracya zaś taka jest i teraz znakiem, pod którym zaczęła prace swoje nowa, od kilku zaledwie dni obradująca francuska Izba deputowanych.

Z pierwszego zetknięcia się różnorodnych elementów, które składają tę Izbę, nie wiele wprawdzie można wysnuć wniosków co do stosunku, jaki zapanuje pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi i co do programu, jaki one w parlamentarnych koalicyach przyjmą za podstawę swych go działania, to jednak jest już rzeczą niezawodną, iż — jak to już dawniej przewidywaliśmy i jak to już zaznaczyliśmy wyżej — koncentracya jest i obecnie hasłem parlamentu francuskiego, a jej ucieleśnienie, gabinet p. Dupuy, może spokojnie patrzeć w najbliższą przyszłość, bez obawy, by większość republikańska Izby, której pstry skład on w sobie reprezentuje, miała mu przysporzyć zasadniczych trudności. Pozostanie więc wszystko tak, jak dawniej było, mimo, iż w chwili, kiedy poprzednia Izba usuwała się już z pola swej działalności, cała Francya zdawała się oddychać nadzieją, że wraz z tą Izbą zniknie i koncentracya, ta organizacya parlamentarna, której przypisywano wszystkie ujemne strony trzeciej republiki, wszystkie tak szybko po sobie następujące przesilenia, owo prędkie zużywanie się wybitnych talentów i potrzebę zastępowania ich miernotami, owe niezdrowe wreszcie stosunki, które w sprawie panamskiej wyszły na jaw!

Pozostanie więc po dawnemu, ale dla czego? Odpowiedź na to pytanie, taka, jaką dają pisma francuskie, jest bardzo charakterystyczna, i dowodzi najmocniej, iż owo przyrównanie oportunistów i radykałów francuskich do torysów i whigów, stoi w zasadniczej sprzeczności wprost z prawdą dziejową. Stronnictwa angielskie mają swoje tradycye i wiernie stoją przy swych zasadach, powodem zaś dla którego umiarkowani i radykalni republikanie francuscy godzą się iść

8)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

II.

(Ciąg dalszy).

Wacław spojrzał uważnie na siostrę.

— Gdybyś ty czegoś waryackiego nie miała na myśli, to nie robiłabyś sekretu. Jest tajemnica, zatem jest waryactwo. U ciebie to synonim.

I zanim siostra odpowiedzieć zdążyła, Wacław pobiegł za posłańcem, list mu odebrał i zapłacił go. Skoro powrócił, zastał Halkę stojącą na tem samem miejscu z rękoma zwieszonemi, jak gdyby skamieniała.

— Chodź do mego pokoju — rzekł ostrym stanowczym głosem.

Ona nie myślała się opierać. Bała się scen, bała się wszelkiego wysiłku; — na samą myśl, że przyjdzie stoczyć walkę zaciętą z bratem, który dotąd rządził nią jak swoją własnością, krew w niej zastygała z trwogi. Szła za nim posłuszna, siadła na krześle, które jej wskazał i starała się bunt podnieść we własnej duszy, zawczasu, by bratu hardziej stawić czoło i nie cofnąć swego postanowienia.

On drzwi pozamykał — następnie przysuwając taburet do miejsca, na którem siostra siedziała, rzekł półgłosem ale z takim wyrazem oczu, który mroził zaciętością i chłodem.

— Pozwolisz, że list ten przeczytam? — a nie czekając na jej odpowiedź kopertę przecinał.

Ona odzyskała zimną krew i z ironią rzekła:

— Pozwolę, bo inaczej obejdziesz się bez pozwolenia i tak przeczytasz; — wolę cię upoważnić niż wstydzić się za ciebie.

— *Des phrases!* dziwna rzecz, u ciebie na dnie zawsze egzaltacya drzemie — odparł brat, rozkładając arkusik papieru.

Czytał po cichu. — W końcu spojrzał na Halkę, — stuknął palcem po czole.

— Lunatyczka — rzekł przyglądając jej się z ciekawością pełną szyderstwa.

Poczem wzruszył ramionami i zaśmiał się na całe gardło. — Im więcej śmiał się, tem mniej mógł opanować tę swoją wesołość, — zataczał się ze śmiechu, — wił się, trzymał się za boki; a Halka, na której twarzy lekki rumieniec wybił się, gdy on ją „lunatyczką" nazwał, teraz bladła coraz więcej, — cera jej stawała się zielonkawą prawie, — chorobliwie bladą.

Musiała cierpieć bardzo w tej chwili, — bo niczego tak się nie obawiała jak drwin, — jak szyderstwa z jej uczuć. — Gdyby nawet potrafiła się zdobyć na coś wyższego, na myśl szlachetniejszą, to byłaby ją ukryła w niedostępnych głębinach duszy, byłaby taiła się z nią jak kto inny z grzechem śmiertelnym, by tylko nie narazić się na szyderski uśmiech, na drwiny brata, niemiłosierne, bolesne.

Jak pod pręgierzem, siedziała teraz nieruchoma i na pozór zimna, pod urągliwem spojrzeniem brata.

On wiedział, że żadnem łajaniem, żadnemi pogróżkami nie przestraszy jej i nie upokorzy i nie ujarzmi do tego stopnia co tym śmiechem zjadliwym i choć znać było w śmiechu tym wysiłek, to przecież nie ustawał jeszcze, póki ona: — komedyant! nie wyszeptała.

— Komedyant? ja? doprawdy? A to dziwne pojęcie rzeczy. Więc to ja jestem komedyantem? hahaha! A czemże pani jesteś w takim razie o! luba siostro!

— Może raczysz powiedzieć mi co cię tak rozwesela gdy śmiać się przestaniesz.

— Raczę, — naturalnie że raczę, — rzekł teraz Wacław ton zmieniając, — syczącym, przytłumionym głosem — tylko proszę o ciche odpowiedzi, bo ściany mają uszy i służby nie potrzebujemy wtajemniczać w nasze domowe sprawy.

— Do tej pory nie ja hałasowałam.

— Ja też tylko ostrzegam. — A więc: powiedz mi co ten list znaczy?

— Czytałeś.

— Czy ty byłaś przytomną pisząc go?

— Najzupełniej.

— Temu nie wierzę; — ale mniejsza o to. Więc powiedz mi na jakiej podstawie myślałaś zerwać z Czesławem?

— Myślałam i myślę; — na podstawie którą jasno w liście wyłożyłam. Czytałeś.

— Jakto? ty doprawdy nie miałaś innej podstawy, jak to, że go „nie kochasz?"

Ostatnie słowa wymówił młody Drohiński oczy przewracając z afektacyą i głosem śmiesznie nienaturalnym.

Ona milczała, ale krew musiała się w niej burzyć, bo znowu rumieniec wydobył się na twarz jej i oczy błysły gniewnie.

— Ona go nie kocha! nie kocha! *En voilà une raison* — i znowu zanosić się począł od śmiechu.

Halka wstała zdążając ku drzwiom, widocznie miała zamiar uciec od tej męki, ale dłoń brata spoczęła na jej ramieniu; syknął jej w ucho rozkazujące słowa — zechciej usiąść, musimy się porozumieć.

— Praktykę łącząc z teoryą — odparła teraz siostra jemu ironią odpłacając. Siła przed prawem.

— Ja mam i siłę i prawo za sobą.

— Prawo? ciekawa jestem nowego sofizmatu.

— Sofizmatu nie potrzebuję, by ci to zrozumiałem uczynić. Prawo mam jasne, oczywiście niezaprzeczone i rozłożył się na krześle wygodniej, widocznie myślał długo rozprawiać. Dwadzieścia lat temu umarł nasz ojciec — zaczął.

— Może lepiej wywieść początek od wojen krzyżowych?

— Nie, od śmierci ojca wystarczy. Gdy umarł, kto nam był ojcem?

— Nie trać czasu na pytania, mów, ja lubię słuchać.

— *A la bonne heure.* Ojcem a raczej ojczymem była nam familia, a wynikami jej opieki nędza. Czy tak?

— Mów dalej.

— Ja miewałem podarte buty w szkołach a dla ciebie by, w kilka lat później, gdyś mówić zaczynała, Francuskę opłacić, trzeba było żyć herbatą i suchym chlebem, bo przecież samo mieszkanie kosztowało połowę wyznaczonej nam hojnie pensyi, a służbę i mamy byławo.

— Policzyłam, co dalej?

— Ja matce zarzutu nie robię, dobrze sterowała, każda inna łódź byłaby poszła na dno; mama umiejętnie łatała dziury, no, i w tej to łatanej łodzi dążyliśmy w świat w najlepsze, kiedy ja się do banku dostałem, mając w ustach pełno popiołu po owym chlebie wypieczonym na upokorzeniu i wstydzie.

— Wstydu do tamtej pory nie było. Mniejsza o to, — słucham.

— Jak to nie było? Gdy ja nosiłem wytarte ubrania po Władku Drohińskim, za ciasne i pretensyonalne? gdy w czasie wakacyi guwernerowie i guwernantki u stryja nie zabierali nas na spacery, ze służbą zostawiając, gdy tamtych gagatków goście pieścili i całowali, a nam jedno spojrzenie się nie dostało, to nie było upokorzenie?

— Ale wstydu nie.

— Egzaltacya! — to na jedno wychodzi. Ja najadłem się popiołu i napiłem piołunu i jeszcze smak w ustach mi został. Teraz mogę to „szampańskiem" popłukać i popłuczę, — tak mi Panie Boże dopomóż, Pracowałem ośm lat w banku i dosłużyłem się pensyi, za którą mogłem już wtedy popuścić sobie cugle i zmienić ten marny tryb życia. Nie zrobiłem tego; oszczędzałem, centa nie wydałem na żadne osobiste zachcianki i oddawałem wszystko komu? komu?

— Ja pamiętam; tyle razy przypominałeś mi to.

— Przypominałem, bo takie rzeczy zapomina się chętnie, nie dosyć w pamięć ci się to wryło — widocznie... Oddawałem wszystkie oszczędności matce, — dlaczego?

— Tak pojmowałeś obowiązek.

— Tak pojmowałem, — ale nie czysto platonicznie,— mnie życie praktyczności nauczyło. Pomagałem sterować; — starałem się spróchniałą łódź choć po wierzchu odświeżyć, pomalować, — banderę wywiesić, by z nią ludzie liczyć się musieli. Pomagałem ciebie w świat wprowadzić.

— Dziękuję — wyszeptała Halka, zmęczoną głowę na poręcz wysokiego, staroświeckiego krzesła przechylając; na jej ustach ten sam ironiczny uśmieszek się pojawił, który tak wykrzywiał rysy tej młodej twarzy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

w jednej parze u parlamentarnych taczek rzeczypospolitej, są względy czysto-utylitarne oportunistyczne. Życzy sobie tego mianowicie p. Carnot, a życzy dla tego, bo w utrzymaniu koncentracyi, która go już raz wyniosła na stanowisko prezydenta, widzi najsilniejszą rękojmię ponownego swojego wyboru, — i życzy sobie tego Rossya, której car niezadowolony jest z dotychczasowych walk parlamentarnych we Francyi i z dytychczasowej zmienności stosunków politycznych w rzeczypospolitej....

Sprawy krajowe.

(Nowe pokłady torfowe).

(§) W gminach Ludzimierz, Długopole, Rogoźnik, Krauszów, Czarny Dunajec, Zakopane i innych miejscowościach powiatu nowotarskiego znajdują się rozległe obszary głębokich torfów górskich, które bywają dotychczas bez systemu i bez znajomości rzeczy użytkowane na ściółkę lub opał, a które pod względem wartości opałowej zajmują pierwsze w kraju miejsce. Na te torfowiska zwróciło swą uwagę Ministerstwo rolnictwa i wydelegowało w czerwcu b. r. dla ich zbadania obok radcy rządowego ministeryalnego inspektora kultury krajowej p. Władysława Struszkiewicza, p. Ferdynanda br. Hompescha, posła do Rady państwa i właściciela dóbr Rudnik, gdzie funkcyonuje stacya doświadczalna dla kultury torfowisk, oraz prof. dr. E. Meissla, kierownika rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu.

Delegaci ministeryalni uznali wielką wartość górskich torfów nowotarskich zauważyli jednak, że eksploatacya ich na ściółkę i opał jest nieodpowiednią i połączoną z marnowaniem materyału, a prób kultury wcale nie ma żadnych. Ażeby właścicieli torfowisk zachęcić do racyonalnej eksploatacyi i kultury torfowisk, oświadczyło Ministerstwo rolnictwa na wniosek pp. Ferdynanda hr. Hompescha i dr. E. Meissla gotowość subwencyonowania dwóch stacyj doświadczalnych, mających się urządzić w Ludzimierzu i Czarnym Dunajcu, każdą na obszarze około 5 do 10 morgów, z trzema sposobami zagospodarowania mianowicie:

a) Jedna trzecia część pola doświadczalnego miałaby być należycie osuszoną i użytą do wydobywania torfu na ściółkę i na opał przy użyciu najprostszych maszyn i narzędzi.

b) Druga część powierzchni miałaby być użytą pod kulturę rolną w ten sposób, iż po zdjęciu torfu do tej głębokości, ażeby jeszcze pozostała $\frac{1}{2}$ do 1 metra gruba warstwa torfu, musiałaby być osuszoną, nawożoną i uprawioną pod ziemniaki, a następnie zamienioną na łąki stałe, lub grunt orny pod uprawę owsa, żyta albo koniczyny.

c) Trzecia część pola miałaby być użytą pod holenderską kulturę mięszania torfu z podglebiem, w którym to celu torf do pewnej głębokości musiałby być wydobyty, a pozostała warstwa zostałaby zmięszaną z podglebiem. Ten rodzaj kultury jest możliwy przy podglebiu piaskowem lub gliniastem, nie może zaś być zastosowany przy podglebiu żwirowem.

Ze względu na doniosłość poruszonej przez Ministerstwo sprawy, postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek na subwencyonowanie każdej z wymienionych 2 stacyj datkiem rocznym po 1000 zł. z funduszu krajowego, począwszy od r. 1894 pod warunkiem, jeśli Ministerstwo rolnictwa takim samym datkiem do założenia i utrzymania tych stacyj się przyczyni.

Wydział krajowy odniósł się do komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego o opinię w tej sprawie, zaś do wydziału powiatowego w Nowym Targu o przeprowadzenie rokowań z właścicielami torfowisk i upatrzonymi kierownikami stacyj. Wydział krajowy wyraził zdanie, że kierownictwo stacyj doświadczalnych mogliby objąć przy pomocy kierownika stacyi dla kultury torfowisk w Rudniku p. Juliusza Koppensa; w Ludzimierzu prezes rady powiatowej nowotarskiej ks. proboszcz Piotr Krawczyński, zaś w Czarnym Dunajcu, kierownik tamtejszej szkoły p. Wincenty Bieroński wspólnie z naczelnikiem gminy.

Wydział krajowy odniósł się zarazem do Namiestnictwa z prośbą, ażeby imieniem Wydziału krajowego wyraziło P. Ministrowi rolnictwa najżywsze podziękowanie za tak łaskawe i skuteczne zaopiekowanie się tym działem kultury krajowej, z którego rolnicy niemały mogą odnieść pożytek.

SPRAWY MONARCHII

(Austryacki wiec rolniczy).

Przez dwa dni, t. j. we czwartek i piątek obradował w Wiedniu ogólno austryacki wiec rolniczy, w którym wzięli udział między innymi z Galicyi wschodniej pp.: Abrahamowicz, dr. Piłat i dr. Rutowski; z Galicyi zachodniej pp.: Herman Czecz, dr. Leo i Lippman.

Na czwartkowem posiedzeniu baron Gudenus odczytał referat w sprawie reformy podatku gruntowego. Po dłuższej dyskusyi, w której między innymi brali udział pp. Schorr, Czecz, Abrahamowicz, Zedwitz i Attems, wiec uchwalił jednomyślnie rezolucyę dr. Lienbachera, domagającą się usunięcia nierównomierności przy przeprowadzaniu uregulowania podatku gruntowego, oraz rezolucyę Gudenusa w sprawie rewizyi podatku gruntowego, o ile to odnosi się do zmiennych czynników katastru podatku gruntowego, niemniej obniżenia ogólnej sumy tego podatku.

Przy dyskusyi nad projektem o podatku zarobkowym przyjęto wniosek barona Freudenthala, aby surogaty rolnicze wolne były od podatku; następnie wniosek dr. Czecza, aby rolnicze dzierżawy nie ulegały podatkowi zarobkowemu, a nakoniec wniosek radcy rządowego Juraschka, aby uznać za wolne od podatku miejsca sprzedaży własnych produktów rolniczych.

Wreszcie uchwalił wiec rezolucyę, oświadczając się za progresywnym podatkiem osobisto-dochodowym.

Wczoraj, w piątek, po otwarciu posiedzenia, odczytano pismo P. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna. W pismie tem Minister ubolewa, że w obradach nie może brać udziału i przesyła wiecowi życzenia jak najskuteczniejszej pracy.

W sprawie reformy podatkowej uchwalił wiec rolniczy rezolucyę, wyrażającą otuchę, iż kasy raiffeisenowskie pozostaną wolne od podatku zarobkowego. Rezolucya wypowiada dalej opinię, iż ewentualnie należy przynajmniej listy zastawne krajowych zakładów hipotecznych uwolnić od podatku rentowego; na potrzeby autonomicznych korporacyj potrzeba wynaleść specyalne źródła podatkowe.

Zjazd przyjął w końcu wniesioną przez dr. Rutowskiego rezolucyę, w myśl której 1) statystyczne biuro informacyjne dla targów zbożowych ma być w Austro-Węgrzech upaństwowione; 2) przy organizacyi statystyki rolniczej ma być uczyniony podział na wielkie, średnie i drobne posiadłości; 3) fundusze wstawione przez Rząd do budżetu na rok 1894 są za szczupłe, w obec czego okazuje się nieodzowna potrzeba ich podwyższenia.

Po wyborze ks. Adama Sapiehy prezesem stałego komitetu, Zjazd zamknięto.

Z nad Tamizy.

Londyn. 12 listopada.

Sezon parlamentarny rozpoczął się już zatem; od tygodnia Izba gmin, zebrana na sesyę jesienną, obraduje, a wynik tych obrad to dotychczas szereg sukcesów dla rządu osiwiałego Gladstone'a. Bill o radach gminnych odczytany został powtórnie i pozostaje mu teraz przejść równie pomyślnie przez trzecie czytanie, szczegółowe, w Izbie zamienionej na komisyę; interpelacya p. Labouchèra w przedmiocie wojny z Matabelami, dała zwycięstwo rządowi a rozbiór billu o odpowiedzialności pracodawców za skaleczenie poniesione z ich winy przez robotników, idzie dotąd po jego myśli. Czy jednak ta pomyślność parlamentarna będzie stale towarzyszką Gladstone'a, trudno przepowiadać — a wielu samozwańczych proroków, i to nie tylko z obozu Gladstone'owi przeciwnego, wróży, iż w krótkim już czasie nastąpi przełom — na niekorzyść *grand old mana*. Być może jednak, iż są to fałszywe tylko przepowiednie.

Spodziewają się tu ogólnie, iż szeroką dyskusyę w parlamencie wywoła kwestya wzmocnienia marynarki angielskiej na morzu Śródziemnem. Ostatnie wypadki, które w Toulonie i w ogóle we Francyi się rozegrały, tudzież fakt utworzenia eskadry rosyjskiej na morzu Śródziemnem, nie przeszły bez echa. Opinia publiczna w Anglii, która dawniej okazywała się zupełnie obojętną na wszystko, co się na lądzie stałym dzieje, zajmuje się obecnie coraz gorliwiej pytaniem, czy siły zbrojne angielskie na lądzie i morzu znajdują się w takim stanie, jakiego dziś wymagają bieżące okoliczności. Głównie zaś chodzi o siły morskie; utwierdziło się bowiem w Anglii przekonanie, że stanowisko jej na morzu Śródziemnem jest zagrożone. Przekonanie to podziela także sam rząd, a jeżeli nie mylą wiarogodne zwykle informacye, zaczął już liczyć się z prawdopodobnemi następstwami takiego stanu rzeczy. W sferach marynarskich uważają za rzecz pewną, że rząd, ze względu właśnie na mniemane zagrożenie stanowiska Anglii na morzu Śródziemnem, przedstawi parlamentowi w niedalekiej przyszłości szczegółowe plany zwiększenia sił morskich. Niemniej zdaje się być pewnem, że Izba stosując się w tem do prądu, przeważającego dzisiaj w narodzie, bez najmniejszej trudności plany te zatwierdzi, a żądane nadzwyczajne kredyta uchwali. W kołach wojskowych zaś utrzymują, że zadanie rządu nie może się ograniczać do wzmocnienia samej tylko floty, że raczej ręka w rękę z niem iść powinno przekształcenie i wzmocnienie fortyfikacyjne obwarowanych stacyj angielskich nad morzem Śródziemnem. W sferach militarnych powtarzają z naciskiem, że Gibraltar pod żadnym względem nie stoi na wysokości zadania, jakie w razie wojny go czeka, że zatem przekształcenie tej twierdzy w fortecę pierwszorzędną powinno i niezawodnie będzie głównym punktem nowego programu śródziemno-morskiego. Wnosząc z dzisiejszego usposobienia opinii publicznej, do której parlament się zawsze stosuje, jest do przewidzenia, że ewentualne projekta względem Gibraltaru również chętnie przyjęte zostaną. Potem przyjdzie kolej na Maltę, której fortyfikacye również znajdują się w stanie zaniedbanym, nie odpowiadając

---

8)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.)

(Ciąg dalszy).

Czuła biedna Bianka tę niechęć Laurencyi i zdawała sobie dokładnie sprawę z trudnego położenia, w jakiem pozostawali. Była winną! przyznawała się do tego, i stan obecny przyjmowała jak pokutę, postanawiając sobie, że wytrwać musi, choćby ją to miało nie wiem ile ofiar kosztować! Co do zdobycia zaufania dziewcząt.... co do pozyskania ich serca.... mój Boże! czy dojdzie kiedy? Gotowa była pokochać biedne sieroty, kochała je już nawet.... ale co dalej będzie? Trudne i ciężkie zadanie! Ale co najbardziej ją trwożyło, to żeby Michał nie zraził się do niej, jeżeli nie potrafi pozyskać sobie, uszczęśliwić trochę jego córek.... Michał jednak w rozmowie, którą prowadzą w zakątku ogrodu, gdzie się ukryli, aby nie być widzianymi od dziewcząt — Michał powtarza, że wierzy w serce Bianki, a ostatecznie mówi, że gdyby miała być nieszczęśliwą z przyczyny jego dzieci, on gotów jest oddalić je z domu....

Na to jednak Bianka nie przystanie nigdy.

— Nadto myśleliśmy o sobie, o naszem własnem szczęściu.... kończy swoje zdanie. Zapomnieliśmy o innych, o tych, dla których powinni byliśmy się poświęcić.... One teraz upominają się o swoje prawa.... i słusznie!

Upłynęło kilka tygodni i zawitała jesień napro wadzając w okolicę Montreux gości podróżnych, ludzi ruchliwych, szukających wrażeń i rozrywek.

Willa, zamieszkana przez rodzinę Teissier pozostawała jednak zawsze w spokoju, a ludzie, którzy w niej żyli, pędzili dni swoje w jednostajności zawsze tej samej i zawsze ten sam, choć ukrywany przymus panował między nimi.

Teissier pozornie zajmował się pisaniem swego dzieła, zawsze bez zapału, niespokojnem okiem śledząc sprawy domowe. Anna, łagodna i cicha, pomagała czasami Biance w gospodarstwie domowem, a pełna buntu Laurencya, całymi dniami aż do zmęczenia siebie i innych, bębniła na fortepianie, w tem zajęciu szukając środka do odosobnienia się od Bianki, którą ciągle z jednaką pogardą i lekceważeniem traktowała. A Bianka?

Smutne i trudne było jej życie! Od samego początku widziała ona, że w swoim własnym domu daje przytułek dwom nieprzyjaciółkom, które prócz niechęci do niej żywionej, pracować będą nad tem, aby jej odebrać serce Michała, nie dlatego, aby go więcej od niej kochały, ale tylko z tej przyczyny, że mają do niego prawo... I od początku zgodziła się ze swoim losem.

Łagodna, wyrozumiała i sumienna, starała się tylko o to, by do czasu pozory zachować, a może później... Kto wie? może uczucia sierót zmienią się na życzliwsze!

Tymczasem z wielkim taktem i zaparciem się siebie usuwała się na plan drugi, tak, że nikt tego zauważyć nie mógł. Gdy robiono wycieczki w okolice Montreux, Bianka po największej części pozostawała w domu, a gdy wycieczka miała trwać dzień cały, ponieważ trudno jej było od niej się wymówić, odosobniała się także nieznacznie, pozostawiając Michała z córkami.

Jedną z najulubieńszych wycieczek rodziny Teissier, było przepływać parowcem w szerz jeziora i dostawszy się na drugi brzeg, szukać ładnej miejscowości, gdzie zwykle spożywano przywiezione z sobą śniadanie i spędzano większą część dnia. Laurencya, zbyt krępowana w domu systemem postępowania, który sobie wyznaczyła, odzyskiwała w takich razach wesołość i swobodę, ale śmiech jej i dowcipne uwagi, bywały teraz nieraz pełne ironii i uszczypliwości.

Pewnego dnia, gdy płynęli statkiem parowym na jednę z podobnych wycieczek, Laurencya, swoim zwyczajem myszkująca po wszystkich zakątkach parowca, przybiegła do Anny z rozradowaną twarzą, mówiąc jej, że jest tu ktoś znajomy z Annecy.. i zanim Anna dowiedziała się nazwiska tej osoby, młody Amé de Saint Brun, smukły, elegancki w swym podróżnym stroju, z kwiatem w dziurce od guzika, stanął przed nią.

Musiała go zaprezentować ojcu, a potem z rodzajem wahania ukazując spojrzeniem Biankę — dodała:

— Pani Teissier....

Michał zainteresował się młodzieńcem ze względu na jego ojca, który był jego następcą w Izbie. Zawiązał więc rozmowę o interesującej go zawsze kwestyi polityki, lecz młody Amé nie miał o polityce pojęcia, chodziło mu głównie o zdanie egzaminu na lekarza i pragnął, by to mogło nastąpić jak najprędzej.... Mówiąc to, spojrzał w stronę Anny i Bianka to spostrzegła. Nie było to po raz pierwszy. W czasie śniadania w Ouchy, na które Teissier młodzieńca zaprosił, schwyciła niejednokrotnie spojrzenia, jakie Amé rzucał na Annę, widziała, że młoda dziewczyna także ożywiła się, mieniła się często i więcej niż zwykle była uroczą, podlegając wewnętrznemu usposobieniu. Widziała także smutne zamyślenie na twarzy Anny, gdy się zbliżała chwila powrotu i zauważyła, że młody człowiek usiłował zbliżyć się do Anny, chcąc z nią widocznie pomówić sam na sam, gdy wracali do statku, do czego dopomagała Laurencya, ale niestety przeszkodził Michał, zagadując Amégo o Mondeta, i prosząc by mu przypomniał, że obiecał go odwiedzić w Montreux.

Chwila rozstania nadeszła. Bianka zauważyła, że w chwili pożegnania, Amé zbladł a Anna drżała... wkrótce potem, gdy Laurencya wywijała chustką na pożegnanie, dostrzegła Bianka wzrok Anny pełen bezgranicznej rozpaczy, ścigający niknący statek, na który wsiadł Amé....

Michał zagadał o młodzieńcu, który bardzo dobre na nim uczynił wrażenie, mówił o starym de Saint Brun, o jego politycznem działaniu, którego nie pochwalał, — ale nikt go nie słuchał.

Kiedy wsiadano na statek, który miał ich odwieść do Montreux, Anna była tak blada, że Bianka zapytała czy nie jest chorą.

Anna się tłómaczyła drżącym głosem, że jest zmęczoną....

Bianka pomyślała wtedy:

— Oni się kochają!... i serce jej ścisnęło się niepokojem, jakby przeczuwała niebezpieczeństwo wiszące nad nimi

W trzy dni potem Laurencya przyniosła siostrze list, który ją mocno intrygował gdyż pochodził z Annecy.

Anna pisma tego nie znała. Otworzyła list i spojrzawszy na podpis, pobladła....

Prosiła Laurencyi aby ją zostawiła samą obiecując, że później obznajmi ją z treścią tego listu. Trochę obrażona Laurencya odeszła, a sama jej drżąc cała, czytać zaczęła.

List był od Amé, z wyznaniem miłości....

Od kilku dni już, wyznawał młody człowiek, tułał się w około jeziora, pragnąc ujrzeć ją, pomówić z nią choć chwilę.... On jest wszystkiem dla niego! Nie może wytrzymać bez niej i choćby ona obrazić na niego się miała, wyznaje jej swoje uczucia, prosząc, by jeżeli żywi dla niego trochę sympatyi, połączyła się z nim razem w staraniach, by kiedyś poślubić się mogli. Wie on dobrze, że najlepszą drogą do celu byłoby wyznać wszystko ojcu i prosić by pomówił z panem Teissier, ale to się obecnie stać nie może, ponieważ pan de Saint Brun mógłby zarzucić, że syn jego jeszcze jest zbyt młody, nie ukończył nawet swoich studyów — a przytem, ojcowie ich widocznie nie sympatyzują z sobą.... On, Amé, wraca do Paryża na dokończenie nauk; ona zostaje w Montreux, a więc widywać się nie będą mogli.... Niech Anna raczy powiedzieć, czy wolno mu marzyć o niej! On ze swej strony obiecuje dołożyć starań, aby zasłużyć na jej miłość, którą, gdy posiędzie, gotów jest zwalczyć wszelkie przeszkody...

(Ciąg dalszy nastąpi

obecnym warunkom akcyi artyleryjskiej. Wzmocnienie ich uważają angielskie sfery militarne za bezwarunkowo konieczne, jeżeli Anglia chce nadal pozostać panią kanału Suezkiego, a zarazem utrzymać okupacyę militarną w Egipcie. To wszystko może być istotnie konieczne i prawdpodobnem się wydaje, że rząd konieczność tę uznaje, oraz, że przystąpi do wzmocnienia fortyfikacyj w wymienionych punktach. Wszakże projektowane roboty nie dadzą się uskutecznić z dnia na dzień; lata mogą upłynąć, zanim nowe fortyfikacye Gibraltaru i Malty ukończone zostaną Tymczasem jednak wypadki nie zatrzymują się w swym biegu; pytanie więc, czy Gladstone nie zapóźno się namyślił, że trzeba złemu zaradzić i czy go wypadki nie zaskoczą, gdy jeszcze Anglia do działania nie będzie gotową.

W dniu 9 b. m. odbył się tradycyjny pochód lorda-majora po ulicach Londynu. W tym roku przedstawiał się on bardzo skromnie. W roku zeszłym, korowód sir Stuarta Knilla, który był pierwszym katolikiem od czasów panowania Henryka VIII dopuszczonym do tej godności, wypadł jeszcze bardzo świetnie; sam lord-major dbał o to, aby zachować tradycyę. Stanowisko po sir Knillu objął p. George-Robert Tyler, bardzo bogaty fabrykant papieru. Pogoda nie dopisała w dniu korowodu, a jaskrawej oryginalności kostiumów nie wynagrodziło ani bogactwo wozów symbolicznych, ani przepych kawalkad. Jedynym nowym pomysłem w pochodzie były wielbłądy, na których jechali Arabowie. P. Tyler w złoconej karocy nie zwracał nawet uwagi tłumów, które zebrały się o wiele mniej licznie, niż co roku. Byłżeby cały ten charakter tegorocznego pochodu oznaką, że jeszcze jedna tradycya wygasa? Stosownie do ceremoniału odbyła się w gmachu sprawiedliwości prezentacya nowego lorda-majora naczelnemu prokuratorowi państwa. Sędzia, baron Pollack, zastąpił lorda Coleridge, który przybyć nie mógł i odebral od p. Tyler'a przysięgę. Około godziny trzeciej wszystko było skończone i procesya powróciła do Guildhall, gdzie się odbył bankiet oficyalny. O przebiegu bankietu, który ma zawsze znaczenie do pewnego stopnia polityczne, doniosły wam już zapewne depesze.

Przed kilku dniami zmarł tu sir Andrew Clarks, osobistość znana i budząca szerokie zainteresowanie dla tego, iż był lekarzem Gladstone'a. W młodocianym wieku zagrożony był chorobą piersiową; lekarze przepowiadali mu krótki żywot, lecz młody student nie dał za wygranę i zaczął się sam leczyć naturalnymi środkami: świeżem powietrzem, prawidłowem odżywianiem, umiarkowanym ruchem i ćwiczeniami fizycznemi. Jakoż udało mu się stłumić chorobę w zarodku. Groźne krwotoki gardlane ustały zupełnie. Ukończywszy studya, Clarks poświęcił się przeważnie leczeniu chorób piersiowych, kładąc przytem wielki nacisk na dyetetykę i hygienę. Niebawem zdobył sobie rozgłos i ogromną klientelę w londyńskim *high-lifie*. Na wieść o jego śmierci, królowa Wiktorya i ks. Walii przesłali wdowie telegramy kondolencyjne. Gladstone i żona jego tracą w nim prawdziwego przyjaciela i niezrównanego doradcę. Clarks, można rzec, z zegarkiem w ręku stał na straży „wielkiego starca", strzegąc go przeciwko niemu samemu i nadużyciom, jakich mógłby się dopuścić na karb swego olbrzymiego zdrowia. Gdy Gladstone przygotowywał słynną swą newcastelską mowę programową, jego lekarz przyboczny wyznaczał mu skrupulatnie godziny pracy, nie pozwalając przekraczać ich granic. Wymierzał mu zazwyczaj pokarmy i napoje i potrafił pozyskać takie zaufanie pacyenta, iż tenże wierzył mu i stosował się ślepo do wszystkich jego przepisów. Gdy Gladstone przed laty chorował na gardło, Clarks, zamiast słynnego podówczas sir Morela Mackenzie, wezwał niemieckiego laryngologa dr. Feliksa Semon.

W kwestyi bardzo na czasie, prawdopodobnie nie tylko dla Anglii, zabrał w *Times'ie* głos znany w Anglii architekt Waterhouse. Wystąpił on energicznie przeciw „Szpeceniu miast i wsi przez wielkie szyldy reklamowe". Ostre jego potępienie tego wzrastającego braku gustu znalazło taki odgłos śród ludności angielskiej, że utworzyło się wkrótce potem towarzystwo, które sobie wzięło za zadanie wynaleźć jaki środek prawny ku zapobieżeniu temu nadużyciu. Obecnie pismo *Builder* donosi, że pierwszą demonstracyą tego towarzystwa jest wydanie broszury p. t. „Wiek oszpecania", w której kwestya ta wyjaśniona jest ze wszystkich stron, a w której stosunki panujące w tym kierunku w Anglii, opisane są w niezbyt pochlebny sposób. Nietylko w miastach rozwielmożniła się tam natarczywa reklama, usiłująca ściągnąć na siebie uwagę wielkością liter i jaskrawemi barwami, ale nawet w polu olbrzymie szyldy rzucają się w oczy podróżnym jadącym koleją. I tak n. p. na linii Great-Western, pewien fabrykant umieścił w polu aż do Swindon wielkie szyldy na słupach, zalecające dwa gatunki wyrabianych przezeń pigułek i proszek do zębów. Broszura twierdzi, że prawo powinno uchronić obywatela od podobnego obrażania jego zmysłu wzrokowego, podobnie jak zabroniło handlarzom wykrzykiwania reklam. Ze wszystkich środków, jakie broszura proponuje, największe widoki powodzenia ma ustanowienie znacznego podatku, normowanego według zajmowanej przez szyldy przestrzeni.

Smutną stroną życia ekonomicznego w Anglii, jest ciągłe pogorszanie się sytuacyj rolników. Jeżeli można wierzyć temu, co opowiada p. Heath w *Contemporary review* o stosunkach rolniczych na wschodzie Anglii, położenie mniejszej własności ziemskiej w tej części Albionu nie jest do pozazdroszczenia. Dzieje się tam, wedle słów pana Heath'a, to samo, co i w Irlandyi. Wspaniałe siedziby lordowskie i wzorowy rozwój ogromnych gospodarstw ziemskich nie wpływają bynajmniej na zmniejszanie się nędzy w pośród ludności, bo mała własność ziemska bywa szybko pochłaniana przez wielkie dominia. W ciągu ostatnich dwudziestu lat wyemigrowało do Ameryki ze wschodu Anglii około 100.000 ludzi, przenoszących tułaczkę za oceanem nad walkę z właścicielami ziemskimi. Pomimo tej nędzy i emigracyi, dochody lordowskie powiększyły się o milion funtów szterlingów rocznie, podczas gdy tysiące robotników rolnych opuszcza ojczysty kraj, nie znajdując zarobku.

KRONIKA

Lwów, 18 listopada.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** W dniu 7 listopada b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia czternaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1 Wydano opinię w sprawie umieszczenia szpitala wojskowego w Stanisławowie.

2. Wydano orzeczenie w przedmiocie wyrębu mięsa w prywatnym domu w Złoczowie.

3. Wydano opinię w sprawie przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Czerwonogrodu do Uścieczka (powiat Zaleszczyki).

4. Wydano orzeczenie w sprawie piekarni w Przemyślu, garbarni w Stryju i browaru w Krakowie.

5 Powzięto uchwałę co do zmiany okręgów sanitarnych w powiecie czortkowskim.

6. Zaopiniowano sprawę statutu i instrukcyi lecznicy prywatnej w Jarosławiu.

7. Wydano opinię w sprawie aktywowania apteki w Jagielnicy (powiat Czortków).

8. Oświadczono się w sprawie otwarcia okręgów sanitarnych w Narapini (powiat Brzeżany) i w Turce, i utworzenia samoistnego okręgu sanitarnego w Nowymtargu.

(§) **Wydział krajowy** zamianował dyetaryusza rachunkowego, Adama Zielińskiego, archiwistą departamentu rachunkowego, a dr. Feliksa Pisarskiego, bezpłatnym aplikantem konceptowym w Wydziale krajowym.

(§) **Kiermasz dla dzieci**, którego urządzeniem zajmuje się Towarzystwo pań św. Salomei, został odłożony do przyszłej niedzieli 26 b. m. i odbędzie się w sali Towarzystwa Frohsinu.

— **Lutnia** urządza jutro, w niedzielę, w sali „Sokoła" pierwszy koncert sezonowy, ze współudziałem panny Józefy Szlezygierówny, artystki opery, i orkiestry 24 p. p. Początek koncertu o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Koncert** dzisiejszy na rzecz kuchni ludowej, urządzony w sali Domu Narodnego przez p. Wernerową, budzi niezwykłe zainteresowanie. Bierze w nim udział, jak to już donosiliśmy, młoda spiewaczka, pani Jadwiga z Ochockich Kamińska, której znawcy przepowiadają piękną przyszłość artystyczną. Pani Kamińska, uczenica pp. Souvestrów i p. Wysockiego, posiada rozległy głos mezzosopranowy o niezmiernie miłym dźwięku, którego wrażenie potęguje piękna dykcya — zaleta tak rzadka u młodych artystek.

— **Koncert** orkiestry wojskowej 55 p. p. pod kierownictwem p. Mazaka odbędzie się jutro, o godzinie pół do 5 popołudniu w sali „Sokoła".

— **Z Uniwersytetu.** Pan Samuel Herz dw. im. Markussohn, rodem z Tyśmienicy, w Galicyi, kandydat adwokacki, otrzymał na dniu dzisiejszym w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Sprostowanie.** Prof. Maryan Sokołowski uprasza nas o umieszczenie następującego sprostowania. W artykule p. n. „Sztuka polska na Wystawie r. 1894" wkradły się wśród wielu innych pewne sprawozdawcze niedokładności, których sprostowanie jest konieczne dla uniknięcia nieporozumienia. Prof. M. Sokołowski w przemówieniu swem nie mówił wcale o zawodach ze strony duchowieństwa i zarządów skarbców kościelnych, które miały spotkać komitet krakowski, a zwłaszcza nie twierdził, żeby ks. biskup tarnowski miał otworzyć „bogaty swój skarbiec" na użytek Wystawy; podniósł jedynie, że dotychczas nie zostały osiągnięte odnośnie do skarbców kościelnych dość pożądane rezultaty i niezależnie od tej uwagi wymienił skarbiec tarnowski, jako jeden z najbardziej interesujących w kraju Dodać przytem należy, że w tem samem przemówieniu lista członków komitetów krakowskich powtórzoną została również niedokładnie.

— **Towarzystwo stenografów.** Walne zgromadzenie Towarzystwa stenografów odbyło się w tych dniach przy licznym udziale członków. Zgromadzenie zagaił nestor stenografów polskich p. Józef Poliński, poczem wybrano dyrekcyę. Prezesem Towarzystwa wybrano jednogłośnie po oświadczeniu p. Józefa Polińskiego, że wyboru przyjąć nie może, p. Romualda Aleksandra Lewandowskiego. Przełożonym sekcyi stenografów polskich wybrano p. Józefa Polińskiego, sekcyi stenografów niemieckich p. Letnika, wreszcie stenografów ruskich p. Romana Polińskiego. Sekretarzami wybrani pp.: Mieczysław Zawadzki i Karol Czajkowski; kasyerem p. Ignacy Dutkiewicz; bibliotekarzem p. Jan Katal. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Jarzębecki, dr. Czarnik i dr. Heppe. Uchwalono: wydawać czasopismo p. t.: *Stenograf*, zwołać zjazd stenografów w czasie Wystawy w r. 1894, urządzić wystawę dzieł stenograficznych i wnieść do dyrekcyi Wystawy ofertę na objęcie sprawozdań stenograficznych w czasie Wystawy i zjazdów. Na wniosek p. Lewandowskiego, powzięło w końcu walne zgromadzenie jednogłośnie następującą uchwałę:

„Walne zgromadzenie orzeka na podstawie badań, przedsięwziętych przez ludzi fachowych, że system stenografii polskiej p. Józefa Polińskiego, tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym, odpowiada wszelkim słusznym wymaganiom; że układ jego jest racyonalny, łatwy do przyswojenia i praktycznego zastosowania. Walne zgromadzenie składa p. Józefowi Polińskiemu za jego niezmordowane trudy około ułożenia, wydoskonalenia i rozpowszechnienia stenografii polskiej w kraju, serdeczne podziękowanie (przez powstanie). Członkowie Towarzystwa zobowiązują się trzymać tylko tego systemu, zachować jedność w pismie stenograficznem. Zmiany tego systemu mogą być uchwalone tylko na wniosek wydziału, zatwierdzony przez walne zgromadzenie".

— **Na rzecz dobudowy** w Zakładzie głuchoniemych we Lwowie, złożyli dotąd; ks. biskup kniaź Puzyna 20 zł, wydział powiatowy w Sniatynie 20 zł., wydział powiatawy w Samborze 50 zł., wydział powiatowy w Bochni 25 zł., wydział powiatowy w Żywcu 20 zł., wydział powiatowy w Podhajcach 10 zł., wydział powiatowy w Ropczycach 25 zł., wydział powiatowy w Sokalu 150 zł., wydział powiatowy w Tarnopolu 60 zł., zakład zaliczkowy w Maryampolu 3 zł., przew. kapituła metropolitalna lwowska obrz. rz. kat. 50 zł., p. Szymon Degen 1 zł., p. Przyjemski z Gorlic 1 zł., p. Krasicki z Jarosławia 1 zł., razem 436 zł., a z poprzednimi datkami 1841 zł.

— **Ślub**. W kościele parafialnym w Przytyku, niedaleko Radomia, w d. 11 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Maryą hr. Lubieniecką, córką p. Włodzimierza hr. Lubienieckiego, właściciela dóbr Zameczek i ś. p. Felicyi z Drużbackich, a p. Henrykiem Dobrzańskim, synem Leonii z hr. Potockich i ś. p. Henryka małżonków Dobrzańskich.

W Gracu odbył się dnia 12 b. m. ślub znanego księgarza p. Karola Wilda, najstarszego syna ś. p. seniora księgarzy polskich, z panną Augustą Henneberg. Nowożeńcy mieszkają w Inspruku, gdzie p. K. Wild pracuje dalej w zawodzie księgarskim.

Dnia 11 b. m. o godz. 6 wieczorem w kaplicy hr. Kęszyckich w Dźwiniaczce, ks. Arcybiskup Feliński pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Agenorem Łobodzińskim a p. Heleną Tarczewską.

— **Odznaczenie**. Warszawianin, p. Stanisław Ludwiński, slusarz w warstatach frankfurckiego miejskiego Towarzystwa elektryczności, zdobył pierwszą nagrodę 1000 marek na konkursie za skonstruowanie misternego zamku do szuflad, szkatułek i w ogóle mebli domowych. Konkurs ten ogłoszony był w Frankfurcie nad M.

— **Neofitka.** Izraelitka Helena Blumenfeld w Brodach, przyjęła chrzest św., na którym otrzymała imię Marya. Rodzicami chrzestnymi byli major Hospodar z żoną.

= **Ogień sklepowy.** W magazynie Schayerów pod l. 3 przy ulicy Karola Ludwika, powstał ogień wczoraj około godziny 10 w nocy już po zamknięciu handlu. Jeden z mieszkańców tego domu, spostrzegłszy wydobywający się dym, zaalarmował straż pożarną, która natychmiast przybyła i w ciągu godziny ugasiła ogień. W chwili rozpoczęcia akcyi ratunkowej paliła się paka z węglami i stół, stojące w pobliżu pieca, a płomienie ogarniały już sąsiednią szafę z drogocennymi towarami. Dzięki wczesnemu dostrzeżeniu ognia, szkoda stosunkowo nie jest znaczna i wynosi zaledwie kilkaset zł. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem zatlenia się sadzy w kominie, zkąd płomienie przez źle zamknięte drzwiczki dostały się do wnętrza sklepu.

= **Ucieczka umysłowo chorego.** Z Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, zbiegł onegdaj wieczorem chory Józef Kranz, były egzekutor podatkowy, cierpiący na szaleństwo okresowe, a tem samem niebezpieczny dla ogółu. Kranz liczy lat 30, jest wzrostu średniego, krępej budowy ciała, szatyn, ma twarz o wybitnych żydowskich rysach i mały blond wąsik. Odziany był w bieliznę zakładową, krótki barani kożuszek, marynarkę czarną, spodnie szaraczkowe i buty o wysokich cholewach. Dyrekcya Zakładu uprasza o odesłanie go w razie przytrzymania napowrót do tego Zakładu.

= **Porzucone dziecię**, liczące około 6 tygodni, płci męskiej, znaleziono wczoraj po południu w sieni domu pod l. 1 przy ulicy Kotlarskiej. Niemowlę żyje, jest ubrane w koszulkę i szary kaftanik, a owinięte w dwie brudne poduszeczki obwiązane krajką.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Frankfurcie nad Menem, Teodor Walter, znany swego czasu tenorzysta, który początkowo był dorożkarzem, a zawód sceniczny rozpoczął dopiero w 26 roku życia. Spiewał w Niemczech, w Wiedniu, w Paryżu i Londynie budząc wszędzie zachwyt swym pięknym chociaż nieuczonym głosem. Zmarł nagle w 70 roku życia.

W Warszawie, Faustyna z hr. Krasickich Walewska, w 78 roku życia. Tamże Tadeusz Gozdawa Bohuszewicz, b, marszałek szlachty gubernii witebskiej, b. kurator szkół, kawaler Zakonu maltańskiego, szambelan honorowy Ojca św. Piusa IX, w 63 roku życia.

Izabela hrabianka Tyszkiewiczówna, córka ś. p. Jana i Izy z Tyszkiewiczów, a młodsza siostra p. Krystyny hr. Potockiej z Krzeszowic, zmarła przed kilku dniami za granicą. Pogrzeb odbył się przedwczoraj w Wace, dobrach rodzinnych hr. Tyszkiewiczów z linii Birżańskiej.

W Konstantynopolu, Józef Manega, wojskowy attaché austro-węgierskiej ambasady, pułkownik, w 48 roku życia. Zmarły był wysoko wykształconym wojskowym, doskonałym znawcą stosunków wschodnich, w Konstantynopolu zajmował wybitne stanowisko i należał do najlepiej widzianych na dworze sułtańskim osób.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 listopada do 12 w południe dnia 18 listopada b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 4·6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 7,6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0 7°C., najwyższa +1,4°C. wczoraj po południu, najniższa 0,0°C. w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz, dziś wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm

Prognoza na dobę 19 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Pomnik Mac-Mahona** ma stanąć niebawem w Medyolanie. Komitet, złożony z hr. Aunoni'ego, senatora Negri'ego, posłów: Campi'ego i Galloti'ego, burmistrza Medyolanu i proboszcza z Magenty, ogłasza odezwę do zbierania składek publicznych na pomnik. Dzienniki włoskie winszują komitetowi szczęśliwej inicyatywy.

— **W Melilli** znajduje się obecnie niezwykły człowiek, którym zajmuje się z wielką troskliwością prasa hiszpańska. Jestto skazaniec, pracujący w twierdzy, a nazywa się Giorala. Czternaście lat temu Giorala był skazany na śmierć za morderstwo i rabunek. Egzekucya odbywała się w Kadyksie. Wypadek mieć chciał, że kat, który chciał wyekspedyować na tamten świat skazańca, upił się i nie mógł go, jak się należy, powiesić. Cztery razy zakładał nieszczęśliwemu stryczek, a zawsze tak niezręcznie, że delikwent nie poniósł śmierci. Straszne to widowisko wywołało naturalnie wielkie wzburzenie wśród tłumów, obecnych egzekucyi. Zaczęto wołać o ułaskawienie i rzeczywiście, uwzględniając tak niezwykły wypadek, rząd przedstawił Giorale do łaski. Karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie ciężkie roboty i po wyleczeniu z ran, jakie odniósł na szyi z niefortunnej egzekucyi, wysłano go do Melilli. Ten tedy Giorala odznaczył się teraz w walkach z Maurami podziwu godną odwagą i męstwem. Za cud uważają, że nie zginął od kul, które wyzywał nieustraszenie. Ponieważ nieszczęsny prowadzi się przy tem bardzo dobrze, przedstawiono go przeto do zupełnego ułaskawienia.

— **Kradzieże zwłok** wybitnych ludzi tak się rozpowszechniły w Ameryce, że grób zamordowanego niedawno burmistrza Chicago, Harrisona, strzeżony jest dzień i noc przez policyę.

Odkryto bowiem spisek złodziei, zamierzających zwłoki ukraść i ukrywać dopóty, dopóki rodzina zmarłego nie dałaby należytego okupu.

— **Użytek brody męskiej.** Pan T. Pavot czynił gorliwe poszukiwania historyczne tyczące się.... bród męskich. Okazuje się, wedle niego, iż rycerze za Karola Wielkiego zawsze dbali o to, aby zapuszczać sobie jak najdłuższą brodę, zaś przeciwników swoich całkiem tej o zdoby pozbawiać. Jeden z „paladynów“ miał nawet płaszcz tkany z bród nieprzyjacielskich, uciętych jego mieczem; inny jakiś sypiał na materacu, sporządzonym z bród pokonanych wrogów, co widocznie było niemniej przyjemnem, jak odpoczywanie na laurach chwały. Możnaby o tych faktach wątpić, ponieważ zapisane są tylko w księgach rycerskich, ale oto przykład, podany w dziełach greckich historyków: Wdowy z miasta Argos zwyciężyły orężem oblegających to miasto spartańskich królów Demarata i Kleomena i pod dowództwem Telesilli rozproszyły Spartańczyków. Wdzięczni współobywatele, osobnym dekretem nadali im prawo noszenia fałszywych bród przy wstąpieniu w stan małżeński.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Z teatru**. Wczoraj pożegnał się z publicznością lwowską ze sceny hr. Skarbka pan Anastazy Trapszo. Długoletni dyrektor teatrów prowincyonalnych w Królestwie Polskiem i kierownik własnej szkoły artystycznej w Warszawie, który na stanowiskach tych nie mało się zasłużył około polskiej sztuki dramatycznej, sprawował we Lwowie w ubiegłym sezonie teatralnym obowiązki reżysera, nie miał więc prawie sposobności stykać się bezpośrednio z publicznością, bezpośrednio na nią ze sceny oddziaływać i dać się jej poznać w charakterze artysty. Uczynił to wczoraj dopiero — na pożegnanie, a wybrał sobie za pole popisu dwie role tak odmienne a tak zarazem, każda w swoim rodzaju, charakterystyczne i trudne, jak rola Garrika w jednoaktowej komedyi Premaraya „Doktor Robin“ i rola cześnika Raptusiewicza w „Zemście“ Fredry. Pierwsza z tych ról, to kamień probierczy, na którym próbowali i próbują sił swoich najpierwsi artyści; nastręcza ona trudności wielkie a porównania niebezpieczne. Pomimo to możemy szczerze przyznać, iż sposób pojęcia tej roli, dykcya i ruchy Garrika w interpretacyi p. Trapszy, zadowoliły nas w ogólności, a dowiodły zarazem, iż p. Anastazy Trapszo, artysta niezawodnie bardzo rutynowany i sumienny, we wszystkich rolach, w których główna waga polega na refleksyi, na wycieniowaniu ruchów i dykcyi, może być w ensemble'u siłą nader użyteczną. — Cześnik Raptusiewicz natomiast, ten kontuszowy szlachcic, który uosabia w sobie całą energię i żywość charakteru polskiego, zdaje się mniej już odpowiadać usposobieniu p. A. Trapszy, który jednak i tutaj dowiódł, iż rozumie zawsze dobrze autora i zawsze dobrze pojmuje charakter roli. Stwierdzając w ogólności sympatyczne wrażenie wczorajszego występu artysty, który scenę naszą opuszcza, życzymy mu szczerze powodzenia na nowem polu pracy — w teatrze krakowskim, do którego się obecnie p. Trapszo przenosi.

Oprócz ślicznego jak zawsze spiewu pana Myszugi (akt IV „Favority“) i spiewu p. Kowalskiego, który w aryi z II aktu „Lukrecyi Borgii“, miał sposobność rozwinąć całą siłę swego pięknego głosu, zajęła wczoraj widzów, — nie tak licznie, jak należało się spodziewać zgromadzonych — nowość: jednoaktowa krotochwila p. Ruszkowskiego, p. t.: „Bonuś prezesem“. Nie będziemy się silili na opowiedzenie treści krotochwili. Pan Ruszkowski przedstawił w niej typ kupca - dorobkiewicza, który, utrzymywany w tem przez indywiduum, pragnące na nim i na jego fantazyach zarobić, koniecznie chce zerwać ze swoją przeszłością kupiecką, odegrać rolę obywatela, zjednać sobie tanim kosztem zasługi w obec społeczeństwa i w tym celu, gdy dobrych jego chęci nie chciano nigdzie uwzględnić i w żadnem ze stowarzyszeń nie chciano go wybrać prezesem, sam siebie mianuje prezesem a do tej godności dorabia następnie Stowarzyszenie o dziwacznej nazwie. Naturalnie łączą się z tem najrozmaitsze intrygi, zawikłania miłosne i niemiłosne, aż ostatecznie zdrowy rozsądek bierze górę, i „Bonuś prezes“ wraca do dawnych pojęć i dawnego zawodu. — Rzecz napisana nie bez zręczności, posiada wszystkie zalety i wady innych sztuk p. Ruszkowskiego. Najlepszym, naszem zdaniem i do pewnego stopnia nowym jest typ żony-mieszczanki, która wielkiemi oczami spogląda na metamorfozę, jaką przechodzi mąż jej p. Bonifacy, — irytuje się zawsze, ilekroć mówi do niej, nie jak dawniej: „żono“, ale „Madame“ i jest szczęśliwą wtedy dopiero, gdy mąż wyrzeka się już swoich wielkich fantazyj. Bardzo dobrze postać tę oddała pani Gostyńska. Rzecz naturalna, iż p. Bonifacy znalazł w autorze wybornego wykonawcę, a także i inni artyści, jak panna Czaplińska i pp.: Jaworski, Walewski i Kliszewski, tudzież wykonawcy drobniejszych rolek, poprawnie spełnili swoje zadanie. Całość jednak szła bezwarunkowo w zbyt wolnem jeszcze tempie, a przyspieszenie go wpłynie niezawodnie na ożywienie krotochwili. Publiczność przyjęła nową sztukę p. Ruszkowskiego oklaskami.

(*n*) **Opera**. Stadyum przygotowań, w jakiem się nasza opera obecnie znajduje, nie przedstawiało dotychczas dla sprawozdawcy materyału zbyt wdzięcznego. Wszystkie pierwsze przedstawienia opery, tak podobne do siebie, jak dwie krople wody, ogółem biorąc nie mogły artystycznie zainteresować na prawdę, a gdyby ktoś chciał o każdem z nich osobne sprawozdanie pisać, to mógłby z czystem sumieniem uczynić to według raz ułożonego szablonu. Szablon ten wyglądałby tak: Opera stara i osłuchana — orkiestra niekompletna i fałszywa — chóry niefortunne — debiutanci mają bajeczną tremę, w skutek czego usuwają się z pod sądu — pan Myszuga zawsze doskonały i ciągnie publiczność do teatru. Nad tem sprawozdaniem dopisać Marta, Faust lub Traviata i rzecz załatwiona.

Jakże tu jednak było wobec tego pisywać osobne sprawozdania o każdem przedstawieniu?... Lepiej było milczeć.

Ale na szczęście, przedwczoraj pojawiła się na scenie młoda osoba, która swym talentem świeżym i pełnym temperamentu nadała żywszy bieg apatycznej naszej operze. Występ jej onagdajszy (Santuzza — w „Cavalerii“), powołuje nas napowrót do zaniedbanego nieco obowiązku sprawozdawcy. Rozpoczniemy go od poświęcenia kilku słów dwom paniom, które niedawno gościły na scenie naszej. Pierwszą jest pani Anna Malinowska, drugą panna Loda Palasara.

Przed rokiem słyszeliśmy we Lwowie p. Malinowską, stawiającą pierwsze swe kroki. Dla jej talentu scenicznego mieliśmy jedynie słowa uznania i najgorętszej zachęty. Głos wysoki, dźwięczny chociaż nie wielki, nadzwyczaj giętki i sympatyczny, przy swoich właściwościach nadawał się do koloraturowych partyj przepysznie, podobnie jak i wdzięczna, pełna powabu postać debiutantki. Należało pracować nad nim: nad wyrównaniem jego, nad uzyskaniem odpowiedniego oparcia tonów górnych, nad wyrobieniem równej dokładnej skali i trylu. Pani Malinowska jednak zbłądziła udając się za granicę na studyum partyj, kiedy powinna była przedewszystkiem poświęcić się gruntownej i porządnej pracy nad głosem. Nic więc dziwnego, że przyjechawszy napowrót do Lwowa nie znalazła ani oczekiwanego przyjęcia ze strony publiczności, ani pochwał ze strony krytyki; wszyscy czuli dobrze, że nie dostaje wiele spiewowi p. Malinowskiej i że brak i dawniejsze zamiast ustąpić, spotęgowały się. Talent pozostał, ale głos lada chwila może się znaleźć na drodze upadku. Takie wrażenie odnieśliśmy po Traviacie, Fauście, Łucyi i Marcie — i na niem opierając swoje zdanie doradzamy pani Malinowskiej najprzód wypoczynku, potem dalszych studyów spokojnych i wytrwałych.

Panna Loda Palasara wystąpiła w „Fauście“, jak ogólnie wiadomo, bez powodzenia. Tu znowu nie zawinił ani brak talentu scenicznego, ani brak nauki, tylko — brak głosu. Panna Loda Palasara jako dziecko słynęła ze swej muzykalności. Muzykalnością tą zachwycona w swoim czasie Marcela Sembrich-Kochańska, poradziła pannie Lodzie kształcenie się na spiewaczkę, mimo, że w owych czasach materyału głosowego jeszcze nie było żadnego. Ale i w latach późniejszych nie rozwinął się on, a chociaż pod kierunkiem słynnego Lampertiego dał się wyrobić oddech, frazowanie, koloratura i wszystkie artystyczne szczegóły spiewu, to jednak głos sam do użytku scenicznego nie był wystarczający. Gdy się to okazało, panna Loda Palasara udała się do pani Viardot, aby jej głos wzmocniła. Uczyniła to znakomita spiewaczka, ale nie powiemy, ażeby nadzwyczaj szczęśliwie — emisya bowiem zupełnie nieprawidłowa nadała głosowi większą wprawdzie siłę, ale i dźwięk dziwnie niesympatyczny, zduszony, gardlany. Przy eksperymencie tym wszystkie zdobycze lampertiowskie zaginęły, głos okazał się niepodatnym ani do koloratury i trylu, ani nawet do dość okrągłego i swobodnego frazowania. Szkoda tej muzykalności i szkoda tylu lat pracy! Na scenie panna Loda przedstawia się dobrze, jest to bowiem przystojna i pełna wdzięku osoba; rusza się doskonale, zręcznie, układnie i szlachetnie; w grze zdradza wybitny talent dramatyczny, inteligencyę i zdolność myślenia i oryentowania się. Po nadto, muzykalność pozwala jej partyę pamięciowo umieć znakomicie, nie oglądać się na kapelmistrza, trzymać w takcie niezachwianie. Emisya głosu nieładna psuje jednak wszystko, a psuje do tego stopnia, że i słuchacze i krytyka zapominają o dodatnich niezaprzeczonych stronach p. Lody, pod wpływem wrażenia niekorzystnego, jakie głos sprawia. Dochodząc do konkluzyi, pozwalamy sobie podać radę pannie Lodzie, aby również wstrzymała się od spiewu na czas jakiś, a następnie powróciła do pierwotnego sposobu spiewania (lampertiowskiego), lepszy bowiem najmniejszy głos byle miał odrobinę dźwięku. Przy swojej muzykalności i pomocy ojca, pracę tę może panna Loda wybornie przeprowadzić bez wyjazdu za granicę i opuszczania ogniska domowego.

Stanęliśmy wreszcie napowrót przy debiucie przedwczorajszym. Panna Strassernówna nie jest osobą nieznaną naszemu miastu muzykalnemu. Po przyjeździe z konserwatoryum praskiego wystąpiła parę razy u nas w koncertach. Głos był wówczas duży, ale nader nierówny i nieładny, bo właściwie kierowany na kontralt. Zmienił się on jednak nadzwyczaj na korzyść, już w czasie nauki u pp. Souvestrów, oraz dalszej u p. Wysockiego. Należy on do rzędu tych mezzosopranów pełnych, donośnych, obfitych w dźwięk, dla których i sopranowe partye dramatyczne nie są nieprzystępne. Górna połowa jego posiada tak wspaniały blask i potęgę, że każda z najpierwszych spiewaczek dramatycznych oddałaby za nie ćwierć swojej gaży co najmniej. Z tych wysokich tonów, wyrzucanych z łatwością i energią, bije zdrowie i młodość tak jak grę p. Strassernówny cechuje niesłychanie bujny temperament. W grze też stanowczo doradzamy większą miarę, staje się ona bowiem często prawie rubaszną, ostrą i bez wdzięku. Tupania nóżką, zwłaszcza tak częstego, powinna ognista primadonna koniecznie unikać. Co do spiewu, to z pewnością panna Strassern zna swoje słabe strony; należy więc medium i tony piersiowe poprawić, nie mają one jeszcze należytego dźwięku, a przy nutach krótszych, zwłaszcza w recitatiwach daje się to silnie uczuwać. Są to jednak drobnostki w obec głosu i talentu debiutantki. Rozporządza ona po nadto postacią i twarzą sceniczną, sądząc więc z tego pierwszego nader szczęśliwego debiutu czeka ją przyszłość nieposolita. Oby ten debiut wczorajszy mógł być szczęśliwą gwiazdą dla przyszłości tego gorocznego sezonu.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, „Ułani“, operetka w 3 aktach Weinberga.

Jutro, w niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Skalbmierzanki“, sielanka narodowa ze spiewami w 4 aktach przez J. N. Kamińskiego; wieczorem po raz trzeci „Nauczycielka“, sztuka w 4 aktach Wł. hr. Koziebrodzkiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Hrabina de Fontenay“ (*Le dernier amour*), sztuka w 4 aktach Jerzego Ohnet'a, z panią Nowakowską w roli tytułowej, panią Żelazowską, Siemaszkową, pp. Żelazowskim, Woleńskim, Chmielińskim, Trapszą, Feldmanem i Kliszewskim w głównych rolach.

We wtorek, po raz 19 „Wiceadmirał“, operetka w 4 aktach Karola Millöckera.

We środę, po raz drugi „Hrabina de Fontenay“.

Księgarnia Jakubowskiego & Zadurowicza, mieszcząca się od lat trzech przy placu Maryackim l. 10, przeniesioną została obecnie do gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy karola Ludwika l. 1. W ten sposób dawny szczupły lokal zamieniony został na obszerny, w skutek zaś tego i zasoby książek i nut zostały znacznie powiększone. Urządzono wypożyczalnię nut, a osobny pokój jej poświęcony mieści doskonałe pianino na usługi wszystkich naszych muzykalnych pań. W ogólności całe nowe urządzenie odznacza się elegancyą i komfortem, a firma Jakubowskiego & Zadurowicza, tylokrotnie już chwalona za ruchliwość swą na polu wydawniczem, za tę zmianę zasługuje na nowe słowa uznania, które składamy jej wraz z serdecznem „Szczęść Boże!“

P. Maurycy Wolfsthal wystąpił w Wiedniu we czwartek 16go b. m. z koncertem, który pod każdym względem powiódł się znakomicie i zjednał sympatycznemu naszemu artyście ogólne uznanie wśród publiczności i krytyki.

P. Sauer znakomity pianista, który do Lwowa przybył przed kilkoma dniami i zapadł był na influenzę, ma się lepiej i w poniedziałek wystąpi z koncertem.

Franciszek Neuhauser, zaszczytnie znany pianista, wyjechał w towarzystwie słynnego skrzypka Kreislera, w podróż koncertową do Królestwa, do Rossyi i do Rumunii. Podróż ta obejmuje między innemi miasta: Warszawę, Moskwę, Kijów, Odessę, Jassy i Bukareszt.

Mira Hellerówna, dla której ostatnie gościnne występy w Warszawie były prawdziwym tryumfem w jej karyerze artystycznej, udaje się w przyszłym miesiącu na gościnę do Petersburga, gdzie w cesarskiej operze spiewać będzie.

Drugi wieczór dramatyczny profesora Strakoscha odbył się w sali Domu Narodowego we czwartek, w obec bardzo licznie zgromadzonej publiczności, która porwana iście fenomenalną interpretacyą arcydzieł literatury, ciągłymi frenetycznymi oklaskami darzyła niezrównanego mistrza słowa. Na program złożyły się wielki monolog Fausta, Mickiewicza „Świtezianka“ w przekładzie dr. Zippera, Coppéego „Rozbitek“ i Goethego „Erlkönig“. Utwory tak różnorodne, jak wymienione, przecie wszystkie wychodzą w interpretacyi p. Strakoscha potężnie, subtelnie cieniowane, wierne duchowi, który je ożywia, a zgoła niepodobna powiedzieć, w którym z nich większym się okazuje mistrzem. Niedaremnie od lat tylu codzień powtarzające się głosy opinii publicznej w Europie i Ameryce nazywają Strakoscha jednomyślnie pierwszym recytatorem świata.

Massenet otrzymał zaproszenie od dyrektora Harrisa, do napisania dla sławnej spiewaczki Calvé jednoaktowej opery, która w maju będzie przedstawiona w Londynie w teatrze *Covent-Garden*; tytuł opery będzie „Navaroise“, libretto napisał Juliusz Claretie.

Verdi. Zdawało się, że Falstaff będzie łabędzim spiewem sędziwego mistrza, tymczasem, jak donoszą włoskie dzienniki, Verdi pisze nową operę p. n. Romeo i Julia.

W Berlinie w królewskim teatrze z ogromnem powodzeniem odegrano dramat Gerharda Hauptmana p. n. Hannele. Sztuka do głębi wzruszająca jest dramatem ludowym, napisanym z wielką poezyą. Na przedstawieniu byli obecni: Burghardt dyrektor Burgu, Antoine dyrektor *Théâtre libre* i inni kierownicy wielkich scen.

Bracia Reszkowie odpłynęli do Ameryki.

Maurel, znakomity spiewak, bawi w Warszawie, gdzie wystąpi kilka razy w operze.

Małego Światka, czasopisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży (rocznik VI) wyszedł nr. 33 i zawiera: Jan Matejko. — Dzielny poseł, opowieść historyczna, napisała Zofia Fabiańska — Jan Kochanowski (rycina Matejki). Na zgon Matejki, wiersz St. Kossowskiej. — Hołd dziewczynki, napisała M. Sleczkowska. Prawo odwetu. — Obrazek z życia Beduinów. — Zabawa z trzech zapałek. — Garderoba lalek. Zagadki. — W dodatku: „Rodzina wygnańców“ i Wzory mód.

W ostatnim zeszycie *Journal des Economistes*, miesięcznika wychodzącego pod redakcyą G. de Molinari, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli liberalnej szkoły ekonomicznej we Francyi, znajdujemy artykuł p. Władysława Domańskiego p. t.: *L'abus du credit*. (Nadużycie kredytu). Przedstawiwszy na czem zasadza się kredyt i jakie może mieć ekonomiczne znaczenie, autor krytykuje bezwzględną teoryę, żądającą kredytu dla wszystkich, a zwłaszcza kredytu darmo (*crédit gratuit*). Pan D. jest zdania, że kredyt wymaga cnót ekonomicznych, których wielu ludzi nie posiada; w społeczeństwach, nieprzygotowanych odpowiednio, zbyt łatwy kredyt sprowadza bardzo złe ekonomiczne skutki, gdyż ułatwia i przyspiesza konsumcyę bogactw. P. D. popiera swoje twierdzenie cyframi, zaczerpniętemi z „Ziemi i jej obdłużenia“ p Blocha, na którego jednak wnioski się nie zgadza.

Książę Aleksander Battenberg
generał hr. Hartenau.

Wczoraj po południu zmarł w Gracu hr. Hartenau, o którego ciężkiej chorobie doniosły depesze.

Ks. Aleksander Józef Battenberg, urodzony w Weronie d. 5 kwietnia 1857 roku, syn księcia Aleksandra hesskiego, generała wojsk austryackich i rossyjskich, rozpoczął wcześnie służbę wojskową. Do 28 kwietnia r. 1879 był porucznikiem w pruskiej królewskiej gwardyi przybocznej, stojącej załogą w Poczdamie. Dnia 29 kwietnia 1879 zgromadzenie narodowe obradujące w Tyrnowie obwołało go księciem bułgarskim. W pierwszych dniach lipca 1879, młody pełen wielkich nadziei książę udał się przez Brindisi do Konstantynopola, 6 lipca przyjął z rąk padyszacha beret inwestycyjny na władcę Bułgaryi, a 7 lipca stanął w Warnie powitany z ogromnym zapałem przez ludność bułgarską. Naprzeciw księcia pospieszył też generalny komisarz rossyjski ks. Dondukow-Korsakow, który powitał go w imieniu Rossyi. Przybycie księcia do Warny było prawdziwym wjazdem tryumfalnym; 101 salw działowych wśród dźwięku wszystkich dzwonów witało księcia, który przyjęty przez deputacye duchowieństwa i odprowadzony do świątyni wysłuchał uroczystego *Te Deum*. Po kilku latach panowania, gdy wpływy rossyjskie w Bułgaryi zaczęły coraz bardziej przeważać, a dyplomatyczni agenci Rossyi i generałowie rossyjscy poczęli lekceważąco traktować księcia, książę wypowiedział postanowienie pozbycia się oficerów rossyjskich. To zaostrzyło stosunki między Bułgaryą a Rossyą, która wszelkimi środkami dążyła do obalenia księcia. Po chybionym wszakże zamachu filipopolskim został książę dnia 18 września 1885 okrzykniety przez milicyę i rząd prowizoryczny w Tirnowie władcą wschodniej Rumelii, gubernator turecki Gavril basza, protegowany Rossyi został uwięziony i usunięty.

Dnia 20 września ogłosił książę unię północnej i południowej Bułgaryi i przyjął tytuł księcia obu Bułgaryi. Następnie obsadził swemi wojskami Rumelię i przeprowadził pomyślną kampanię przeciw Serbii, która zamierzała zająć terytorya bułgarskie. Zwycięstwa pod Śliwnicą i Pirotem uczyniły rozgłośnem imię młodego bohatera, którego sułtan zamianował następnie (7 kwietnia 1886) generał-gubernatorem wschodniej Rumelii. Książę ziścił w ten sposób w znacznej części nadzieje patryotów bułgarskich. Atoli knowania rossyjskie nie ustawały. W sierpniu 1886 nastąpił jawny przewrót, spiskowcy uwięzili księcia, wywieźli z Bułgaryi i wydali w ręce żandarmów rossyjskich. Gdy jednak z Petersburga nadszedł wyraźny rozkaz wypuszczenia księcia na wolność, ks. Battenberg schronił się na terytoryum Monarchii austryackiej, gdzie doznał nader sympatycznego przyjęcia. Mieszkańcom Lwowa pamiętny pozostał pobyt księcia Battenberga w stolicy kraju naszego. Bohater z pod Śliwnicy przybył tu dnia 27 sierpnia 1886 wieczorem, powitany przez ludność z entuzyazmem dla wolnej Bułgaryi. Książę zamieszkał w hotelu Europejskim, zkąd przemawiał do zgromadzonych tłumów zapewniając o sympatyach swych dla naszego narodu. Nazajutrz książę, powołany przez deputacyę z Sofii przybyłą, wyjechał nadzwyczajnym pociągiem z powrotem do Bułgaryi. Przyjęty z zapałem — wystosował do cara Aleksandra III nader uniżoną depeszę, w której oświadczył: „Ze względu na to, iż Rossya dała mi moją koronę, gotów jestem złożyć ją napowrót w ręce jej władcy“. Car odpowiedział na to szorstko, że nie może pochwalać powrotu księcia do Bułgaryi, i dopóty nic nie chce wiedzieć o Bułgaryi, dopóki w niej znajdować się będzie książę Battenberg. Równocześnie telegrafował car, iż wobec tego książę powinien wiedzieć co mu uczynić wypada. W następstwie tej depeszy książę dnia 7 września abdykował i wyjechał do Niemiec. Zaślubiwszy artystkę opery darmstadzkiej, pannę Loisinger, otrzymał od wielkiego księcia Heskiego tytuł i nazwisko hr. Hartenau, osiadł w Gracu i wstąpił do wojskowej służby austryackiej, gdzie ostatnimi czasy uzyskał rangę generał majora i miał sobie powierzoną komendę brygady.

Zmarł pozostawiając dzieci, syna 4-ro letniego i kilkumiesięczną córeczkę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 18 listopada: pszenica 6.75 do 7 50, żyto 5 65 do 6·15 jęczmień 6 20 do 6 75 owies 6·— do 6 30 rzepak 12·— do 12·75 groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 5 75, nas. lniane —·— do —· nasienie konopne —·— do —·, b[illegible] —·— do —·—, bobik 5·30 do 5 60, hreczka 7 [illegible] do 7 75. koniczyna czerwona 60 do 63 [illegible] —·— do —·, szwedzka —· [illegible] — kminek —·— do —·—, anyż —· [illegible] —· kukurudza stara 6 30 do 6 50 nowa — [illegible] — chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—

Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 7 60 do 8·50 czerwona —·— do —·—, żółta —·— do —·—, żyto 6·60 do 7 10, jęczmień browarny —·— do —·, pastewny 5 52 do 5·60, owies 7 25 do 7 50 [illegible] 10 — do 12 —, koniczyna czerwona —· [illegible] —, biała —·— do —· rzep[illegible] —·— d[illegible] — —

Usposobienie mdłe.

Tarnopol: pszenica 7·25 do 7·40, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·85 do 6·10, hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 8·50, zwykły [illegible]75 do 7·—, bobik 5·25 do 5·50, rzepak 12·50 do 12 75, lnianka 7.75 do 8 25. konicz. czerw. 60· do 65·—, biała 65 — do 68·—, spirytus gotowy 15·50 do —·—

OSTATNIA POCZTA

W dniu 17 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie staromiejskim: w Zawadkach *ad* Stararopa 1 osoba wśród objawów cholerycznych.

Wyzdrowiały: (w powiecie staromiejskim) w Chyrowie i Berezowie po 2 osoby.

Zmarła: (w powiecie liskim) w Ustrzykach dolnych 1 osoba.

Ogółem pozostało w dniu 16 b. m. w leczeniu chorych 26, w dniu 17 b. m. zachorowała 1 osoba, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu 22 osób.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Jana Postępskiego z Podbuża do Birczy.

Według informacyj, jakie otrzymuje *Politische Correspondenz* z półoficyalnych kół rzymskich, wizyta P. Ministra hr. Kalnoky'ego w Monza nie została spowodowaną żadnymi względami politycznymi, ani też nie miała na oku jakichbądź celów politycznych. W kołach tych wskazują na to, że austro-węgierski Minister spraw zagranicznych od dawna już żywił gorące życzenie złożenia wizyty królowi Humbertowi i że obecna jego wycieczka do Włoch dała mu sposobność zrealizowania tego zamiaru. Pojawienie się tedy hr. Kalnoky'ego w Monza jest poprostu aktem kurtuazyi ocenionym przez króla tak, jak tego należało się spodziewać ze względu na wysokie stanowisko gościa. Okoliczność, iż przy sposobności wizyty austro-węgierskiego męża stanu, także minister włoski Brin został zaproszony do Monzy, tłómaczyć sobie tem należy, że król Humbert przestrzega skrupulatnie zwyczajów konstytucyjnych. Wizycie hr. Kalnoky'ego o tyle tylko możnaby przypisać charakter polityczny, o ile serdeczne przyjęcie, jakie zgotował król Ministrowi austryackiemu, świadczy ponownie o ścisłych węzłach łączących Włochy z Austro-Węgrami i jest dowodem niewzruszonego istnienia środkowo-europejskiego związku pokojowego.

Nowy ambasador francuski przy Najw. Dworze w Wiedniu, następca pana Decrais, p. Lozé, był dotychczas całkiem obcy sprawom dyplomatycznym. Liczy on dopiero 43 lat; zawód swój publiczny rozpoczął w roku 1877. jako podprefekt. Od roku 1888 był dyrektorem policyi w Paryżu. Nazwisko jego stało się głośnem z powodu lipcowych rozruchów. Jak wiadomo, studenci 1 lipca zamierzali urządzić demonstracyę przed pomieszkaniem senatora Berengera, który się oburzał z powodu balu nibyto artystów, gorszącego brakiem przyzwoitości. Przed kawiarnią Harcourt przy Boulevard Saint Michel, wywiązał się pomiędzy studentami a policyą zatarg, w którym subjekt handlowy, Nuger, poniósł śmierć. W skutek tego tragicznego zajścia rozruchy szybko przybrały groźne rozmiary, a dyrektor policyi, p. Lozé, nagle stał się celem namiętnych demonstracyj. *Conspuez Lozé! A bas les assassins* — przez kilka dni było hasłem demonstrantów. Po uśmierzeniu rozruchów 10 lipca, p. Lozé zażądał i otrzymał dymisyę. Jako dyrektor policyi, złożył dowody niewątpliwej energii. Czy posiada także dyplomatyczne zdolności, to wykaże przyszłość. Posiada przynajmniej okazałą powierzchowność, której może głównie zawdzięcza dość świetną karyerę. Bo skok z dyrekcyi policyi do pierwszorzędnej ambasady, jest dosyć niezwykły.

Cesarz Wilhelm będąc obecnym przy zaprzysiężeniu rekrutów pułków gwardyjskich, odezwał się do nich w te słowa:

„Przysięgliście mi wierność. Od tej chwili staliście się moimi żołnierzami i towarzyszami broni. Macie zaszczyt należeć do mojej gwardyi, mieć kwaterę w mojem i obok mojego miejsca zamieszkania. Jesteście w pierwszym rzędzie powołani do bronienia mnie przed nieprzyjacielem zewnętrznym i wewnętrznym. Bądźcie wierni i nie zapominajcie, że wasz honor jest moim honorem.“

Piszą z Wilna:

„Z kraju nadchodzą tutaj nie najlepsze wieści. Na usunięciu Kochanowa z posady generał-gubernatora wileńskiego ludność polsko-litewska nic zgoła nie zyskała, a nawet — jeżeli pewne oznaki nie mylą — wyszła gorzej. Były generał-gubernator pozostawiał duchowieństwo katolickie w spokoju, a obecny, generał Orżewskij, raz po raz przenosi księży, usuwa ich z posad, okłada karami pieniężnemi, a niektórych wysyła w drodze administracyjnej. I na innych polach ucisk żywiołu polskiego, jak się zdaje, wzmagać się zaczyna. Kochanow zdobył był już sobie w dziele ucisku żywiołu polskiego pewne wawrzyny i otrzymał od sfer decydujących liczne dowody uznania, a więc mógł już w latach ostatnich spocząć na zdobytych laurach i uznaniach. Natomiast ambicye p. Orżewskiego sięgają dalej i wyżej, po za godność generał-gubernatorską, a więc pragnie je urzeczywistnić, zastosowując wobec Polaków dotkliwe dla nich zarządzenia“.

W Serbii zajmują się bardzo żywo kwestyą, czy Pasicz, który bawi obecnie jako poseł w Petersburgu przyjmie wybór na prezydenta skupczyny i przybędzie do Belgradu. Dotychczas jeszcze nie nadeszła od niego odpowiedź. W kołach radykalnych sądzą, że w razie zawakowania posady prezydenta gabinetu, na co należy się przygotować ze względu na bardzo krytyczny stan zdrowia Dokicza, zajmie ją Pasicz.

Sygnalizowany w depeszach wybuch dynamitowy przed gmachem komendy 15 korpusu armii francuskiej w Marsylii, był niewątpliwie zamachem anarchistów, którzy prawdopodobnie chcieli cały gmach wysadzić. Wstrząśnienie było nadzwyczaj silne, tak, iż mury zostały uszkodzone, wszystkie szyby powybijane nietylko w samym gmachu komendy, ale i w sąsiednich domach, w których znajduje się urząd podatkowy i szkoła żeńska. Szczęściem tylko nikt nie został ranny. Sprawcy zamachu dotychczas nie wyśledzono. Aresztowano pewnego podejrzanego Włocha i podobno jeszcze jakiegoś francuskiego robotnika, ale nie stwierdzono, czy aresztowani istotnie mieli udział w zamachu. Oburzenie przeciwko anarchistom jest wielkie i można się spodziewać, że w takim nastroju środki zapobiegawcze jakie Dupuy zapowiedział przeciwko anarchistom, znajdą aprobatę ogółu.

Wobec zamachu dynamitowego postanowiła rada ministrów odrzucić wszelkie wnioski żądające amnestyi. Minister Dupuy zarządził środki ostrożności i polecił rozciągnąć ścisłą nad anarchistami kontrolę. W całej Francyi nastąpiły aresztowania; między aresztowanymi w Marsylii znajdują się, jak się zdaje, niektórzy sprawcy zamachu w Barcelonie. Dzienniki żądają środków najenergiczniejszych, nie ma bowiem ani jednej chwili do stracenia, jeżeli chcemy uratować cywilizacyę przed tymi nowoczesnymi barbarzyńcami. *Liberté* powiada, że we Francyi znajduje się 2000 anarchistów obcych poddanych, których należy natychmiast wydalić z granic kraju.

We wtorek odbyła się w Madrycie rada ministrów, na której postanowiono operacye przeciw Kabylom ograniczyć do obrony Melilli i jej okolicy, i na czele armii przeciw Maurom wysłanej nie stawiać ministra wojny, którego wnioski przegłosowano na radzie ministrów. Pojedzie on do Melilli tylko w celach inspekcyi. We środę odpłynęła do Melilli pierwsza brygada korpusu z Katalonii i Barcelony, przez co załoga Melilli wzrosła do 16 000 ludzi. Dowództwo nad pięciu pancernikami przeznaczonymi do obrony wybrzeży objął Moreau.

W ostatnich czasach Anglia poniosła ciężkie straty przez śmierć kilku swych najznakomitszych dyplomatów; nie wspominamy już o śmierci ambasadorów, Whitea i lorda Lytton, która nastąpiła przed rokiem przeszło, ale obecnie straciła ona znowu dwóch zdolnych dyplomatów, mianowicie swego przedstawiciela lorda Viviana w Rzymie, a wczoraj sir Moriera, który od dłuższego czasu znakomicie spełniał swoje obowiązki w Petersburgu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Organ najwyższej Rady sanitarnej *Oesterreichisches Sanitaeswesen*, stwierdza, że polepszenie sanitarnych stosunków w Galicyi w ostatnim tygodniu postępowało i że liczba chorych na cholerę ciągle się zmniejszała.

Wiedeń, 18go listopada. Ministerstwo handlu udzieliło braciom Kajetanowi i Ryszardowi Pizzighelli w Wiedniu pozwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych dla budowy normalnej, ewentualnie wązko torowej kolei lokalnej z Ustrzyk dolnych do Ustrzyk górnych, z odgałęzieniem do Boberki.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) *Neue freie Presse* pisze, że w obec rozmaitych doniesień o kandydaturach na miejsce prezesa Koła polskiego, prosi ją poseł Dawid Abrahamowicz o stwierdzenie, że nie zamierza kandydować, i że oświadczył to już wielu posłom polskim.

Grac, 18 listopada. Wdowa po ś. p. hr. Hartenau otrzymała z Najw. polecenia Najj. Pana, od generał adjutanta hr. Paara, nadzwyczaj łaskawą depeszę kondolencyjną. Kondolencyę złożyli nadto: Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, wielki książę Heski, książęta Ludwik, Henryk Maurycy, księżna Marya Karolina Battenberska, ks. Ferdynand bułgarski i prezes gabinetu bułgarskiego Stambułow.

Praga, 18 listopada. Na podstawie zawartego między Staroczechami i Młodoczechami kompromisu, wybrała reprezentacya miejska 78 głosami na 82 głosujących pierwszym burmistrzem miasta Pragi dotychczasowego wiceburmistrza Gregora.

Poznań, 18 listopada. Długoletni redaktor *Kuryera Poznańskiego*, ksiądz Kantecki, brat znanego historyka-literata, konserwatora pozn. Towarzystwa przyjaciół nauk, zmarłego tu przed kilku laty, Klemensa Kanteckiego, zakończył wczoraj życie.

Berlin, 18 listopada. Na wniosek hr. Hompescha, parlament wybrał ponownie dawniejsze prezydyum. Rząd wniósł przedłożenie w sprawie cła dodatkowego na towary rossyjskie. Dep. Hammerstein uczynił wniosek, wedle którego obcym żydom ma być zabronionem osiedlać się w Niemczech. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, w przyszły czwartek, postawiono dyskusyę nad zawartymi z Serbią, Rumunią i Hiszpania traktatami handlowymi.

Berlin, 18 listopada. (*Tel pryw*). Według tutejszych dzienników powiedział cesarz Wilhelm do żołnierzy przy zaprzysiężeniu między innemi: „Potrzebuję żołnierzy, żołnierzy chrześciańskich, którzy odmawiają pacierz. Żołnierz nie powinien mieć swojej woli ale wszyscy powinni mieć jedną wolę, to jest moją, tak jak istnieje tylko jedna ustawa, a to jest moja“.

Hanower, 18 listopada. W drugim procesie, wytoczonym szajce lichwiarzy i oszustów karcianych zasądzono Hirscha na dwa lata, Hollmanna na dwa i pół roku więzienia, oprócz tego na 3 tysiące marek grzywny.

Stuttgart, 18 listopada. Wczoraj odbyła się uroczystość chrztu św. nowonarodzonego syna księcia Albrechta. Ojcami chrzestnymi byli Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand, Otto, Ludwik Wiktor i ks. Filip Würtemberski.

Sofia, 18 listopada. Książę bułgarski wysyła na pogrzeb hr. Hartenaua, trzech adjutantów przybocznych. Na pogrzeb wybierają się też inne deputacye cywilne i wojskowe. Wiadomość o śmierci księcia Battenberga wywarła w całym kraju najgłębsze wrażenie.

Medyolan, 18 listopada. P. Minister hr. Kalnoky pożegnawszy się serdecznie z ministrem Brinem i ambasadorem hr. Nigrą wyjechał wczoraj popołudniu do San Remo. Na dworcu kolejowym pożegnał P. Ministra oficyalnie prefekt miasta.

Marsylia, 18 listopada. Tutaj aresztowano sześciu anarchistów, z Barcelony donoszą o aresztowaniu ośmiu anarchistów.

Madryt, 18 listopada. Według wiadomości, jakie tu nadeszły, admirał de Mello, przywódca powstańców brazylijskich, proklamował syna hr. d'Eu cesarzem Brazylii.

(Dom Pedro II, z domu książąt Bragancyi, infant Portugalii, który po ojcu swym Dom Pedro I, wstąpił na tron brazylijski, jako cesarz, a w dniu 15 listopada 1888 został przez rewolucyę wojskową z tronu tego zrzucony, i w d. 5 grudnia 1891 umarł na wygnaniu. — pozostawił jedyną córką Izabellę, zamężną od roku 1864 za Gastonem księciem Orleanu, hrabią d'Eu. Z małżeństwa tego są trzej synowie: Piotr d'Alcantara, ur. w dniu 15 października 1875; Ludwik, ur. w d. 26 stycznia 1878; Antoni, ur. w Paryżu w dniu 9 sierpnia 1881 r.; — wszyscy oni są w prostej linii wnukami cesarza Dom Pedra II i prawymi spadkobiercami jego tronu. Wybór de Mella padł zapewne na najstarszego z nich, Piotra. W pięć lat po proklamacyi republiki, nastąpiła proklamacya monarchii i cesarstwa w Brazylii. *Przyp. Red.*)

Londyn, 18 listopada. W izbie gmin oznajmił prezydent urzędu handlowego, że zmowa zakończoną została na podstawie uchwał konferencyi.

Londyn, 18 listopada. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż nikt nie potrzebuje się obawiać, by budżet floty, który będzie przedłożony parlamentowi, nie brał na uwagę tego, iż należy zapewnić stanowczo flocie Wielkiej Brytanii supremacyę na morzu Śródziemnem.

Londyn, 18 listopada. Konferencya górników i właścicieli kopalń uchwaliła ugodę, na podstawie której górnicy mają w najbliższy poniedziałek powrócić do pracy za dotychczasowem wynagrodzeniem, aż do lutego, roku przyszłego. W przeciągu tego czasu utworzoną zostanie rada rozjemcza, która zajmie się zatwierdzeniem kwestyi spornej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 listopada. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 340·50, Alp Tow. górnicze 46 50, Węgierskie akcye kredytowe 418·—, Akcye anglo-austryackie 151·60. Akcye banku Union 253·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 287·50. Akcye kolei Południowej 104·—, Losy tureckie 48·85, Akcye kolei państwowej 304 65, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260 —, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·40, Wiedeńskie losy komunalne 174 —, Akcye tytoniowe 201 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·40, Akcye kolei Elbetal 239 50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·40, 4-prc. węgierska renta złota 115·80, Akcye banku związkowego 123·75, Rubel papierowy 1·33·—, Węgierska renta papierowa 93·80. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	-	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12 51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—		8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz . . .	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca . . .	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·36	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	-	—	3·41	-	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kassach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudnia Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 listopada 1893

	płacą walutą	żądają austr.
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 —	217 -
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	257 50	259 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370 —	380 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 70	101 40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109 70	110 40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99 80	100 50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 30	101 —
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30	99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 —	98 70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99 80	100 5
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 —	96 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	- —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 —	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „ . .	95 70	96 40
„ „ „ 4% koronowej	95 80	96 50
„ Losy miasta Krakowa . .	35 —	37 —
„ Stanisławowa	46 —	— —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 94	6 04
Napoleondor	10 02	10 12
Półimperyał	10.30	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 32¼	1 34 50
„ papierowy . . .	1 32.½	1 34.50
100 marek niemieckich . .	62 95	62 60

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . .	96.95	97.15
luty-sierpień	96.95	97.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.75	96.95
kwiecień-październik	96.75	96 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.50	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144 25	144 7-
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.75	161 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197. -	198. -
„ „ 1864 po 50 zł.	197.25	198.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.50	160 69
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.75	118 85
Renta papierowa 5 pr z r. 1881	96.—	96.20

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny .	105.—	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.-
Węgier za 100 zł a. 4 pr	94 50	95 50

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149.75	150 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	335.75	336.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	663.—	667 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.-	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246 50	247.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	995.—	998
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	94 —	95
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	380.—	384 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.- -
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2870.—	2380 -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	—.—	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258.25	259.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	303. -	302.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.50	195.- -
I. kolj węg. gal a 200 zł. w srebrze .	202 -	204.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , . .	124. —	125.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.30	98.80
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.75	115 75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114 60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.-	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. -	102 -
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.75	98 25
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. -	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101 25
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	100.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. . . .	98.—	98.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —	—.-
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.60
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	88.—	89.—
z r. 1884 . .	95.40	96.90
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.-
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.75	106 25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.—	141 50

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195 25	196.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	57 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	136.75	137.75
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . . . ,	—.—	—.-
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.25	18 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k. . .	70.—	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	68 25	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	147.—	147 50
„ po 50 zł. a. w. .	69.—	71 50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	46.—	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	60 —	62 —

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.-
Londyn za ft. szt.	127 30	127.55
Paryż za 100 fr.	50·60	50.67·5

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	6.04.—	6.06.—
„ pełnej wagi	6.02.—	6.04 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10·13 5	10 15 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2126 [7105 3—3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia 12/32 części wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 24 talarów czyli 39 zł. 60 ct. 12/32 części realności lwh. 370 w Filipowicach Grzegorza Dudka i małoletnich Maryanny i Elżbiety Żbik tudzież małoletn. Michała i Marcina Dudków.

Cena wywołania 48 zł. 72 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 87 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 czerwca 1893.

L. 21394 [7187 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karola Löwy prawonabywcy dr. Febusa Salomona w kwocie 20000 zł. w a. z pn. dozwolona uchwałą z dnia 9 marca 1893 l. 4742 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 433 na Strusinie położonej, whl. 358 ks. grunt. gminy kat. Strusina objętej, dłużnika Bernardda Kropfa własnej, odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 15 grudnia 1893 i 12 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 93985 zł. 52 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jąkąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 9400 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2 listopada 1893.

L. 4053 [7106 3 - 3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Jacka Ostachowskiego lwh. 112 w Czerny.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 listopada 1892.

L. 5269 [7107 3—3]

W dniach 18 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o 10 z rana, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. wa. z pn. pubiczna licytacya realności Franciszki z Urbańczyków Chodackiej lwh. 43 w Zalasie.

Cena wywołania 970 zł. w. a.

Wadyum 97 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć wolno w tut sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Bąkowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 listopada 1892.

L. 16697 [7086 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Blausteina i Siny Karp w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 353 gm. kat. Równia objętej, Marcina Schnurera względnie spadkobierców tegoż własnej, na dniu 19 grudnia 1893 i 22 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 489 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Mieczysław Stanecki w Kałuszu

Kałusz, 24 października 1893.

L. 51805 [7308 1—3]

Obwieszczenie III· licytacyi.

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim okręgu skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do zapodanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1893 l. 81351/93 warunków trzecią publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. p.	Nazwa gościńca	Nazwa stacyi mytniczej	myto pobiera się za kilometrów	cena wywołania za 1 rok zł.	ct.	
1	podbeskidzki	Borszczów	16	1601	.	licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 29 listopada 1893 od godziny 9 rano do 12 w południe.
2	„	Kołomyja	16	5340	.	
3	pokucki	Czerhanówka	8	882	.	
4	„	Soroki	16	1726	.	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnoszone być mają w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacyi na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, jako też w podwładnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

W Kołomyi, dnia 13 listopada 1893.

L. 51963 [7307 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1896 lub na rok 1894 z prawem milczącego odnowienia kontraktu dzierżawy na drugi ewentualnie na trzeci rok tj. na lata 1895 i 1896 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi dnia 28 listopada 1893 publiczna licytacya.

L. p.	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	
1	Kołomyja z 96 miejscowościami	mięso	Kołomyja I kl. z 96 miejscowośc. III. kl.	36000	—	Licytacya odbędzie się dnia 28 listopada 1893 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.
2	Obertyn z 24 miejscowościami	mięso	III. klasa	3500	—	
3	Czernelica	wino	Taryfa C.	26	—	
4	Kossów Pistyń z 19 miejscowościami	wino	Taryfa C.	518	90	
5	Gwoździec z 4 miejscowościami	wino	Taryfa C.	55	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wniesione być mają najdalej do 2 godziny po południu dnia 27 listopada 1893 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej. Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1893

L. 36908 [7306]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Staniławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub w drugim roku dzierżawnym odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w następujących dniach:

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do okręgu należących	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna od mięsa zł.	mięsa ct.	wina zł.	wina ct.	Dzień podjęcia licytacyi
1	Stanisławów	39	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	42000	—	—	—	28 listopada 1893
2	Strupków	2	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	2	—	—	—	
3	Kałusz	38	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	—	532	72	29 listopada 1893
4	Sołotwina	23	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	—	—	86	60	

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct., zaopatrzone w przepisane wadyum (1/10 część ceny wywołania) i należycie opieczętowane winny być wniesione na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Ustna licytacya rozpoczyna się zawsze o godzinie 9 przed południem.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie wyszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny, na który ta oferta wniesioną została.

Oferty po tym terminie wniesione jakoteż oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w c. k Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmienia się że na podstawie §. 10 galic. ust. kraj. z 20 marca 1891 Zb. ust. kraj. Nr. 35 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego równocześnie z podatkiem rządowym uiszczać do kas rządowych także 30 prc. czynszu dierżawnego tytułem osobnej opłaty krajowej na żądanie galic. Wydziału krajowego, za co mają prawo pobierać od stron 30 prc. dodatku do podatku rządowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1893.

L. 8530 [7316 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krościenku położonej, wedle wyk hip 206 tejże gminy Krościenko, dłużnika Peisacha Friedla własnej, na zaspokojenie pretensyi Dory Bleich w kwocie 300 zł., dnia 21 listopada i dnia 22 grudnia 1893, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 44 zł. a. w

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lipca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. notaryusza Mikułowskiego z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 21 sierpnia 1893.

L. 5928 [7137 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, że celem zaspokojenia zapadłych trzech rat po 40 zł. i reszty kapitału w kwocie 671 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Bochni przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 519 gminy kat. Niepołomice objętej, a dłużnika Jakóba Trzosa własnej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 grudnia 1893 i dnia 25 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 1110 zł.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Józefa Kusionowicza c. k. notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem dr. pana Szafiarskiego adwokata w Krakowie.

Niepołomice, d. 3 listopada 1893.

L. 5624 [6984 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. z pn. przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż całej realności lwh. 20 i połowy realności l. wykazu hipotecznego 2 księgi gruntowej gm. kat. Kółko objętych, Katarzyny Piekłowej własnych, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 grudnia 1893 i dnia 17 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym biurze sądowym.

Cena wywołania całej realności lwh. 20 wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. cena wywołania połowy realności lwh. 2 wynosi 50 zł. wadyum 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut registraturze sądowej

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawiam kuratorem p. Józefa Kusionowicza ck. notaryusza w Niepołomicach z podstawieniem p. dr. Jana Szafiarskiego adwokata krajowego w Krakowie.

Niepołomice, d. 7 października 1893.

L. 8157 [7297 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia iż celem zaspokojenia a) sumy 114 zł. 84 ct. jako zapadłej dnia 31 sierpnia 1891 raty wraz z 3/8 prc. dodatkiem wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1 września 1891 do dnia 1 grudnia 1891, z 7 prc. odsetkami od dnia 1 grudnia 1891 do dnia 1 marca 1892 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1893 b) sumy 114 zł. 66 ct, jako zapadłej dnia 28 lutego 1892 raty wraz z 3/8 prc. dodatkiem wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1892 do dnia 1 czerwca 1892, z 7 prc. odsetkami od dnia 1 czerwca 1892 do dnia 1 września 1892 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 września 1892, c) sumy 2574 zł. 9 ct. jako resztującego kapitału z 3/8 prc. dodatkiem wraz z ewentualnem 6 prc. odsetkami od dnia 1 września 1892 do dnia 1 grudnia 1892 z 7 prc. odsetkami od dnia 1 grudnia 1892 do dnia 1 marca 1893 i z 8 prc. odsetkami od dnia 1 marca 1893 odbędzie się na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości w Kudryńcach położonych a objętych wyk. hip. l. 458 w skład którego wchodzą następujące parcele, 90, 189, 191, 1118, 1134, 1224, 1257, 1297, 1329, 1330, 1331, 1480, 1510, 1559, 1594, 1617, 1618, 1670, 1671, 1779, 1906, 1936, 1954, 1993, 2036, 2037, 2118, 2123, 2167, 2208, 2209. 2232, 2233, 2267/1 2268/1, 2427, 2470, 2546, 2547, 2548, 2607, 2608, 2609, 2613, 2614, 2615, 2870/1, 2877, 2883, 2884, 2906, 2915, 2916, 2952, 2985, 2997. 2998, 3011, 3012, 3013, 3020, 3021, 3022, 3078, 3149, 3169, wyk. hip. l. 197 w skład którego wchodzą parcele, 1019, 1028, 1029, 1081, 1239, 1248/1, 1262 i 1263, 1522, 1684/1, 1781/2, 1782, 1840, 1841, 2256/1, 2403, 2404, 2678, 2800, 2801, 2804/1, 2805/1, 2982, wyk. hip. l. 608 w skład którego wchodzi parc. gr. 2870/2 i wyk. hip. l. 611 w skład którego wchodzą następująca parc. bud 275 i grt. 282, 1981. 2347/2 i 2682 dłużników Pawła Horbaczewskiego i Zuzanny Horbaczewskiej własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 grudnia 1893 i dnia 16 stycznia 1894 każdym razem o godz 11 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek w Mielnicy.

Cena szacunkowa wynosi 14 700 zł.

Wadyum 1470 zł.

Mielnica, 27 maja 1893.

L. 5543 [7?01 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 80 zł. zpn. 15 grudnia w dniu 1893 i 25 stycznia 1894 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 9 w Rzozowie Magdaleny Pułaj vel Mirota własnej.

Cena wywołania wynosi 685 zł.

Wadyum 68 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądow j.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 25 września 1893.

L. 2144 [7163 3—3]

KUNDMACHUNG.

Am 27 November 1893 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Radautzer kk. Staatsgestüts Direktion eine Offertverhandlung stattfinden, betreffend die Sicherstellung der auf der Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Baulichkeiten des k. k. Staatsgestüts für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1894 Hiezu werden Unternehmungslustige unter nachstehenden Bedingungen aingeladen als:

1. Muss jedes Offert welches versiegelt ainzulangen hat, mit der zu überschreibenden Stampelmarke von 50 kr. und mit einem Vadium von 600 fl. versehen sein.

2. Muss in jedem Offert der angetragene Perzentennachlass oder Zuschluss auf die bestehenden Werkmeister-Arbeitstarife sowohl in Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein und die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten sowohl die Kontraktsbedingungen, wie auf die Arbeitstatarifsätze ganz genau bekant sind, denen er sich unbedingt unterwirtt.

3. Jeder der Staatsgestüts-Direction nicht persnölich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der betreffenden Ortsbehörde beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestelltes Zeugniss über seine Soliditat und Unternehmungsfähigkeit beizuschliessen.

4. Die Offerte müssen den 27 November 1893 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsgestüts-Direction zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende, wie auch telegraphische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben.

Die Kontraktsbedingungen sowie auch die Arbeitstarifsätze können in der k. k. Staatsgestüts Directionskanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 7 November 1893.

L. 9585 [7153 2—3]

Dnia 18 grudnia 1893 i dnia 19 stycznia 1894 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. III. egzekucyjna sprzedaż realności Karoliny Górskiej własnej, Nk. 434 w Zakopanem objętej, wyk. hip. l. 1133 na 4500 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mendla w kwocie 2500 zł. z pn.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Kozłecki adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi prz jrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 29 października 1893.

L. 8659 [7298 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Markusa Lezera w kwocie 134 zł. 50 ct. i 80 zł. 60 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1893 i dnia 18 stycznia 1894 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 324 gminy Mielec Markusa Storcha a względnie jego nieobjętej masy własnej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł wa. a wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 4 października 1893.

L. 5653 [7066 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Klugera w kwocie 235 zł 89 ct. z pn. w dniu 19 grudnia 1893 i 30 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności lwh. 535 w Skawinie masy spadkowej śp. Antoniny Pachlowej własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 30 września 1893.

L. 4020 [7126 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli czyni wiadomo, że w sprawie Abrahama Leizora przeciw Piotrowi Kutiuk o zapłacenie sumy 23 zł. 24 ct. wa. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1893 i 19 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności położonej w Posadzie felsztyńskiej z tem, że realność przy terminie pierwszym tylko powyżej ceny szacunkowej przy ostatnim także i poniżej ceny szacunkowej zawsze jednakże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cena wywołania 110 zł.

Zakład 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, d. 20 września 1893.

L. 5542 [7300 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Wildfeier w kwocie 54 zł. 69 ct. z pn. w dniu 13 grudnia 1893 i 24 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 138 w Rzozowie Jana Putaja własnej.

Cena wywołania wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 września 1893.

Konkursa.

L. 57821 [7272 3 3]

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to, utworzone przez śp. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Grona Profesorów wydziału prawniczego w Uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 30 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 listopada 1893.

L. 3097 [7279 2—3]

W myśl postanowienia §. 17 ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1891 (Dz. ust. kr. nr. 17) i rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, do §. 17 (Dz ust. kr. Nr. 82) rozpisuje Wydział powiatowy w Sanoku konkurs w celu obsadzenia 12 posad akuszerek okręgowych, dla zapewnienia pomocy położniczej w ogóle, a w szczególności bezpłatnej pomocy ak szerki dla ubogich rodzących, w następujących 12 okręgach z siedzibą okręgu: 1. w Posadzie sanockiej, 2. w Mrzygłodzie 3) w Tyrawie wołoskiej, 4. w Zagorzu, 5. w Komańczy, 6. Wisłoku wielkim, 7. Bukowsku, 8. w Nowotańcu, 9. w Zarszynie, 10 w Besku, 11. w Rymanowie, i 12. w Jaśliskach.

Każdy okręg obejmuje kilka lub kilkanaście gmin.

Wynagrodzenie akuszerki rocznie oznacza się w kwocie stu zł. w. a, i będzie wypłacane w kwartalnych okresach.

Starające się o posadę akuszerki okręgowej mają wykazać się:

1. świadectwem moralności,
2. świadectwem, czy i jak długo już praktykę akuszerki wykonywały;
3. dyplomem akuszerki,
4. świadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem, przez c. k. lekarza powiatowego.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku do 31 grudnia 1893.

Z Wydziału powiatowego.

Sanok, d. 1 listopada 1893.

L. 1156 [7277 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z wykładowym językiem polskim przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z płacą roczną po 300 zł. i po 30 zł. w. a. na pomieszkanie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę 450 zł. i 45 zł. na pomieszkan e zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej, a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub w Krakowie.

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1) w Boberce, 2) Boryni, 3) Butli (220 zł. i 40 korcy owsa), 4) Chaszczowie, 5) Jabłonce Wyżnej (276 zł. i 6 sąg drzewa opałowego), 6) Jasienicy Zamkowej, 7) Krasnem, 8) Łomnie, 9) Łosińcu, 10) Matkowie, 11) Michnowcu, 12) Mochnatem, 13) Rozłuczu i 14) w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k okręgowej Rady Szkolnej w terminie najdalej do 25 grudnia 1893 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą bezzwłocznie otrzymać powyższe posady na razie prowizoryczne kandydaci (tki), posiadający przynajmniej świadectwo dojrzałości

Z c. k. okręgowej Rady Szkolnej

W Turce, dnia 11 listopada 1893

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 55616 [7244 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Meiera Quellera, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Sekretarzowi Rady Kosowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Raresa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1893 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 13 stycznia 1894 i podać ją na terminie na dzień 12 lutego 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13 listopada 1893.

[7274 3—3]

Podpisany zarządca masy rozbiorowej Jakóba Sachsenhausa wzywa do wnoszenia ofert na zakupno składu towarów żelaznych i żelazno galanteryjnych wraz z urządzeniem sklepowem łącznej wartości szacunkowej 1621 zł. 24 ct. także poniżej wartości tej, do dnia 3 grudnia b. r. godziny 12 w południe w kancelaryi zarządcy przy ul. Sykstuskiej l. 6, gdzie też można przejrzeć bliższe warunki i inwentarz jakoteż uzyskać oglądnięcie przedmiotów sprzedaży.

Lwów, dnia 16 listopada 1893.

Adwokat dr. Izydor Feiles.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 57581 [7278 3—3]

Począwszy od dnia 1 listopada b. r. można przesyłać do Indyj zuawskich pakiety pocztowe bez wartości deklarowanej i bez powziątku aż do wagi 5 kilogramów.

Odcinków adresów przesyłkowych wolno używać do pisemnej korespondencyi, również dozwolone są wycofywani przesyłek i zmiana adresu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 listopada 1893.

L. 6045 [6748 3—3]

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Courcelle de Boisheben, że Wincenty Szatkowski wniósł przeciw niej i Kazimierzowi de Ostoja Ostaszewskiemu pozew wekslowy de praes. 27 września 1893 l. 6045 o zapłatę częściowej kwoty 1800 złr. aw. z pn., który to pozew co do niej do ustnej rozprawy wedle prawa wekslowego zadekretowano i takowy dr. Józefowi Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku jako ustanowionemu dla niej z substytucyą dr. Wojciecha Słączki kuratora ad actum doręczono.

Wzywa się przeto Courcelle de Boisheben, by rzeczonemu kuratorowi udzieliła informacyi do zastępowania jej w tej sprawie lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 30 września 1893.

L. 25720 [6732 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25720 pozew o zapłatę 12 zł. 50 ct., który kuratorowi adw. dr Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 oręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypis ą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 6294 [6722 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca Szczepana Mileńko ażeby do spadku po swem rodzeństwie Pawle i Maryannie Mileńko w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Józefem Kocyanem młodszym z Burzyna pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 października 1893.

L. 5559 [6721 3—3]

Celem doręczenia uchwały z 24 października 1892 l. 6433 którą dozwolono wykreślenia egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 zł zpn. ze stanu biernego realności pod wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. kat. Meszna opacka na rzecz Maryanny 1 Więckowej 2. Klimczakowej zaintabulowanego, ustanowiony został kurator dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zabawy Jan Bień z Meszny opackiej i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów. dnia 25 września 1893.

L. 50907 [7273 3—3]

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do edyktu amortyzacyjnego z dnia 29 lipca 1893 l. 34730 w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1893 w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego, że termin do przedłożenia przez posiadacza książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 18018 na imię Wojciecha Urbańskiego opiewającej co do której wdrożono uchwałą z dnia 29 lipca 1893 l. 34730 postępowanie amortyzacyjne, upływa z dniem 27 lutego 1894 r.

We Lwowie, 28 października 1893.

L. 11850 [6615 3—3]

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hersza Fischmana, że na pozew Salamona Freunda de praes. 30 sierpnia 1893 l. 11850 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn i takowy dorę̨cza w osobie adwokata dr. S euermana z substytucyą adwokata dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Hersza Fischmana ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 2 września 1893.

L. 21953 [7248 3—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Rosnera przedtem w Nowym Sączu zamieszkałego, że pko niemu Mojżesz Wechsler młodszy wniósł w sądzie tutejszym dnia 11 października 1893 l 19892 pozew wekslowy o 300 zł. a. w. z pn. i że wydany w załatwieniu takowego nakaz zapłaty z dnia 12 października 1893 l. 19892 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tutejszemu dr. Apfelbaumowi.

Tarnów, 9 listopada 1893.

L. 16257 [6727 3—3]

C k Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Mojżesza Fingerl przeciw Sindlowi Rath i tow. pto 150 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Sindla Ratha adw dr. p. Zipsera, z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi dr. Zipserowi nakaz zapłaty z dnia 14 października 1893 l. 16257 dla Sindla Rath przeznaczony.

Kołomyja, 14 października 1893.

Zl. 7775 [6704 3—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird kundgemacht, dass für den, dem Ansenthaltsorte unbekannten Alfons de Richard ein Curator ad actum in der Person des Kazimierz Komorowski aus Słoboda Kopalnia bestellt und im sowohl der h. g. zurückgelegte Bescheid vom 31 December 1893 Zl. 15874 als auch die weiteren in der Executionssache des Josef Freier wider Alfons de Richard pto 220 fl. ö. W. ergangenen Bescheide zugestellt werden und hievon der Execut Alfons de Richard zu dem Ende verständigt wird, dass er dem bestellten Curator seine Behelfe mittheile oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte namhaft mache.

Peczeniżyn, dem 2 September 1893.

L. 13148 [6750 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia Nathana Judę i Leibę Smików zamieszkałych w Marmarosz Sziget, że Abraham Kahlenberg wytoczył przeciw nim na dniu 21 lipca 1893 l. 13148 pozew o zapłacenie 80 zł. i że dla nich ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie, oraz wzywa ich, aby kuratorowi temu udzielili do obrony wyjaśnień lub wskazali sądowi innego pełnomocnika w tut. prowincyi zamieszkałego.

Czortków, dnia 23 lipca 1893.

L. 12348 [7312]

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego kołomyjskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Kołomyi.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego kołomyjskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abgarowicz Józef	Łuka i Monasterek, Wiktorówka i Kąt
Abrahamowicz Adolf	Targowica
Abrahamowicz Dawid	Podwysokie, Tyszkowce
Abrahamowicz Józef	Trójca, Debesławce
Abrahamowicz Józef Krzysztof 2 im.	Ilińce
Agopsowicz Jakób i Marya	Kobylec i Nazurna
Agopsowicz Kazimierz małoletni	Tułuków
Agopsowicz Antoni Grzegorz 2 im. i Bronisława	Trofanówka i Buczaczki
Agopsowicz Antoni Grzegorz 2 im.	Kułaczkowce, Balińce
Agopsowicz Antoni małoletni	Zabłotów i Demidcze część „Podmieście Zabłotowskie" zwana
Altheim Józef i Schwarz Tobiasz	Żabokruki
Antoniewicz Dominik	Zadubrowce, Winograd i Winograd część „Leonówka" zwana
Dr. Antoniewicz Włodzimierz	Rożnów
Augustynowicz-Roszko Honorat	Ispas z przyległ.
Aywas Mikołaj	Stecowa
Berezowskiego Grzegorza masa spadkowa	Isaków część „Hoszowszczyzna" zwana
Bienkowscy Sabina, Tekla i Marceli	Gody czyli Nagody, Kamiene czyli Kamionka mała
Bogdanowicz Antoni	Matejowce, Oleszków i Kielichów
Bogdanowicz Feliks	Olejowa, Korniów, Ostrowiec
Bohosiewicz Bohdan	Tyszkowce część „Antonówka" zwana
Bohosiewicz Stanisław Jędrzej 2 im.	Tuczapy
Baran Samuel	Rakowiec, Semenówka i Pruchniczcze
Baranowa z Rosenkranzów Tauba	Strzylcze część II. i III
Cetwińskiej Antoniny masa spadkowa	Czeremchów część III. „Zarszczyzna"
Cheut Józef i Marya	Mikulińce i Budynów
Czajkowska Marya	Mańkowce
Czajkowski Maryan	Piadyki część Stasin" zwana
Czaszyńskiego Józefa masa spadkowa	Piotrów scheda I.
Cieński Ludomir	Okno
Czechowicz Sabina Baronowa	Pilipy
Czuczawa Adolf	Wierzbowce
Dębicki Teofil dr.	Bełełuja
Diener Majer	Kuniszowce
Dobek Józef i Aniela z Dąbrowskich	Borszczów część II
Dzieduszycki Stanisław hr.	Gwoździec mały i stary
Filia Towarzystwa akcyjnego dla wyrobu i tartaku parowego we Wiedniu	Jasionów górny Strasserowszczyzna
Fraenkla Mordka masa spadkowa	Słobódka leśna część I.
Filipczuk Mikołaj, Koryluk Teodor, Kaziewicz Michał, Szołogoń Iwan, Kurdoń Dmyter, Leczuk Teodor Stefana, Kuryluk Simion Tymofija, Kuryluk Iwan Tymofija, Sucholytko Teodor, Eilipczuk Iwan Tomasza, Posadzki Jan, Leszczuk Jan, Sandulak Hryćko Juryja	Stecowa część Dąbrowa J. zwana
Gauer Franciszek, Tropp Michał, Krämer Karol, Friss Jakób, Mazirer Filip, Löwenberg Henryk, Rührich Filip, Rotenbach Jan, Schmalenberg Jerzy, Rothenbusch Jakób, Rychnowski Mikołaj, Gauer Marcin, Heuchert Filip, Trapp Jakób syn Teodora, Trapp Jakób syn Jakoba, Mohr Fryderyk, Lindenbach Walenty	Stecowa część „Rudolfsdorf" zwana
Golejewski Antoni hr.	Harasymów
Gross Piotr dr.	Krasnosławce
Hofmann Izak i Nuchim	Olchowiec
Ilnicki Paweł	Obertyn część
Jakubenz Paweł	Łubkowce
Jakubowicz Krzysztof	Soroki
Jasiński Stanisław	Przerów i Zahajpol
Jakubowiczowa Rozalia	Demycze
Jekeles Schewa	Nowosielica i Rożnów część „Nowosielica nowa" zwana
Kabat Włodzimierz	Siemaszkowce nad Prutem
Kellermanowa z Janochów Kazimiera	Obertyn miasto, Obertyn wieś, Obertyńszczyzna, Gąsiorowszczyzna, Baworówka
Kleski Jan syn	Werbiąż niżny i wyżny
Kołomyja, probostwo obrz. łać.	Oskrzesińce
Komarowa z Jasińskich Amelia i małoletni, Zarewiczowa z Komarów Ewelina, Komarowie Ewelina, Amelia, Wanda, Edmund i Emil	Karłów, Uście
Kohn Szaja, Marmorosch Salomon	Kamionka wielka Halbkamionka „Dobrowólka"
Kosiński Antoni	Debesławce
Kosiński Ignacy i Kajetan	Zamuhińce
Kobylański, Kazimierz Jan Fryderyk 3 im., Tadeusz Maryan 2 im. i małoletni Józef Bolesław 2 im., tudzież Marya dożywotniczka	Winograd część „Baltazarówka" zwana
Krzeczunowicz Barbara	Korszów
Krzysztofowicz Roman	Jasienów polny
Krzysztofowicz Mikołaj dr. i Eugeniusz	Drahasymów, Kniaże, Załucze i Zawale
Krzysztofowicz Szczepan	Karnicz i Kropiwiszcze
Krzysztofowicz Emilia	Popielniki
Krzysztofowicz Zofia	Głuszków i Głuszków część „Zofijówka" zwana
Kunz Franciszek	Hawrylak
Kunz Antoni	Sopów
Kunz Albin	Podwerbce
Kupfermann Mojżesz	Czernelica część II
Lachowskiego Zbigniewa masa spadkowa	Czernichów część
Linde Leon	Czernichów część
Łopatyńska Marya	Piotrów scheda II.
Łukasiewicze Mikołaj, Eugeniusz, Marya, Helena Wiktorya 2 im małoletnia Prunkułowa Rozalia	Hańczarów Podhajczyki 2 części
Łukasiewicz Kajetan	Czortowiec stawowy
Moysa-Rosochacki Stefan	Rudniki
Moysa-Rosochacki Jędrzej	Kamionki czyli Kamioneczki małe, Rosochacz, Słobódka polna
Michalewski Karol	Isaków V. scheda
Nikorowicz Julia	Michałków
Pakosz Anna	Siemaszkowce część „Cuculin" zwana
Passakas Kajetan	Chomiakówka
Passakas Kajetan Filip 2 im.	Kolanki
Petrowicz Mikołaj	Czernelica
Piwka Zygmunta masa spadkowa	Słobódka leśna II., Słobódka leśna III., Chorośna zwana i Słobodka leśna „Łapuchary" także „Czernichowszczyzna" czyli „Czeremchowszczyzna"
Potocki Karol Ludwik 2 im. hr.	Chlebiczyn górny
Puzynina kns. z Jasińskich Stefania	Borszczów część I.
Puzyna kniaź Jan ksiądz, Puzynowie Julian, Roman i małoletni Roman i Tadeusz	Piadyki
Puzyna kniaź Roman i Helena	Gwoździec, Ostapkowce, Toporowce
Puzyna kniaź Julian	Chwaliboga
Puzynowie Róża z Rylskich i Julian	Rohynie
Przybyłowscy Stanisław i Otylia	Krzyworównia
Przybysławska Helena	Uniż czyli Uniże.
Rubel Mojżesz	Korniów
Romaszkanowie Mikołaj i Katarzyna	Dąbki i Repużyńce
Romaszkan Jakób br.	Potoczyska, Siemiakowce nad Dniestrem z przyległościami Biłka, Horodenka, Raszków
Rosenkranz Mojżesz	Michalcze
Rosenrauch Mordko, Romaniuk Marya, Hryszczuk Jakób i Iwan, Hondurak Nikiefor, Hajda Nykoła, Hajowy Ołeksa, Wyszywaniuk Hryćko i Józef, Walczyński Józef, Traczuk Nykoła, Michał i Marya, Tomczuk Bazyli, Tkaczuk Michał, Martyniuk Ilko i Oleksa, Marczuk Oleksa, Mełnyczuk Dmytro, Krywicki Dmytro, Bojczuk Michał, Berkieszczuk Nykoła, Frankiewicz Gabryel i Rudolf, Zaderowicz Piotr, Zahrynowski Piotr, Grabowski Wasyl, Sawczuk Jeryna, Ostafijczuk Wasyl, Dębicki Władysław	Połowa Kamionek czyli Kamionczki
Schikler Majer	Piotrów scheda III., Siekierzyn scheda III.
Schnirch Maurycy	Widynów
Schwarz Jossel	Isaków część Knihiniszczyzna, Witwiszczyzna i Tatomirówka zwane
Seidmann Abraham	Serafińce
Simonowicz z Bohdanowiczów Franciszka	Dżurków scheda VI., VII. i VIII.
Siwiccy Konstanty i Teresa	Ceniawa
Stecka z Szumlańskich Marya Antonina 2 im.	Daleszowa
Straszewska z Janochów Michalina	Strzylcze część I., IV., V. i VI.
Strzelbicka Ludwika i Manaczyńska Józefa	Wołowa ad Pererów
Szadbej Emilia	Chmielowa część „Chmielowa górna" zwana
Szeliński Józef	Bałahanówka
Szymanowska z Teodorowiczów Henryka	Żukowin
Teodorowicza Walerego masa spadkowa	Potoczek
Teodorowicz Józef	Russów
Teodorowicz Antoni	Żuków
Topczewski Ludwik i Marya małoletni, Topczewska z Charlińskich Sylwia i Wilczyńskiego Jana masa spadkowa	Żywaczów II.
Torosiewicz Edward	Turka i Fatowce
Torosiewicz Józefa	Kujdańce
Weygart Walery dr. Waygartowa Joanna i Agopsowicza Antoniego masa spadkowa	Pistyń części, Ozierna i Kamienisty zwane
Wiakowscy Antoni i Marya	Isaków scheda IV.
Więcławskiego Piotra fundacya stypendyjna	Załucze nad Prutem
Wielowiejska Leokadya Eligia 2 im. z Krzeczunowiczów	Olejowa Kordówka
Zaharyasiewiczowa Abgaro Rypsyna	Jakobówka, Niezwiska vel Niezwiszcze z przyległ. Woronów
Zadurowicz Bohdan	Orelec, Wełczkowce
Zadurowicze Aleksander i Kajetana z Abrahamowiczów	Chlebiczyn polny
Zagórski Włodzimierz	Dzurów część
Zerygiewicz Grzegorz i małoletni Stanisław, Marya, Magdalena 2 im. i Anna	Żywaczów część I II III
Zerygiewicz Antoni.	Albinówka.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 15 listopada 1893.

L. 59308 [7271 3—3]

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 marca 1891 zmarł tutaj bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jan Niel (Daniel) Kalat naczelnik ck. urzędu probierczego.

Gdy do spadku po nim powołani z ustawy bracia zmarłego, Wacław, Gustaw i Bogumił z miejsca pobytu i życia nie są tut. sądowi znani, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejsz. sądzie do spadku tego zgłosili, gdyż w przeciwnym razie zostanie rozprawa ta z ustanowionym dla nich kuratorem i resztą spadkobierców zgłaszających się zakończoną.

Lwów, dnia 11 października 1893.

L. 12305 [7322]

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Sanockiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Sanoku.

Wykaz

posiadłości dóbr tabularnyah uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego sanockiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abraham Abisch, Abranowicze Józef, Jakób i Berta, tudzież Groakowa z Abranowiczów Jeanaeta	Wróblik królewski
Bachman Aron Leib	Dźwiniacz dolny
Bal Władysław	Rudenka
Bees Arnold bar.	Bamowice
Bielecki Piotr i Jędrzej, Jaklowie Stanisław i Helena	Makowiska
Bielański Władysław masa spadkowa	Łajsce
Błażowski Wiktor	Dydowa
Bobozyński Aleksander	Niewistka
Bogdanowicze Tytus i Walentyna z Römischów i Römisch Julia	Leszczawa górna
Bobrowski Władysław hr.	Długie
Chłędowski Kazimierz i Jabłonowska z Chłędowskich Seweryna	Wietrzno
Cybulska Łucyna, Cybulski Tadeusz Gabryel 2 im., Tustanowska z Cybulskich Cecylia i Prekowa z Cybulskich Zofia	Humniska
Czerkawski Stanisław	Bezmichowa górna
Darowski Weryha Bolesław	Grabownica i część Grabownicy
Dębicka Barbara małoletnia, Kozłowska Tekla dożywotniczka i Filipowicze Edward i Anastazya	Łubieńko
Dębińska Wanda hr.	Rogi
Dunik Ludwik współwłaściciel	Zachaczewie
Dwernicki Włodzimierz Wincenty Ksawery 3 imon	Oberzyn, Temeszów
Dydyńska Zofia i małoletnie Helena, Zofia i Kazimiera Dydyńskie	Strachocina
Dydyńska ze Smarzewskich Marya	Hruszówka, Ulucz, Borownica z Hutą szklanną
Dynowskie rzym. kat. probostwo	Ulanica
Dzieduszycka z Ostaszewskich Marya hr.	Jasionów
Engelmajer Mojżesz	Boberka i Boberka część „Łazowszczyzna" zwana
Falter Józef	Darów i adwokacya Darów, Rotnawica
Falter Józef i Dattner Maurycy	Mików z przyległ. Duszatyn, Prełuki, Dołżyca i Komańcza
Frizel Hersch i Etla	Daszówka
Gniewosz Feliks	Karlików, Nowosielce, Gniewosz, Tokanica, Wola piotrowa
Gołaszewska Marya z hr. Załuskich	Targowiska z przyległ. Leżany i Widacz
Gniewosz Stanisław	Krzywo, Przcianiec
Gołkowscy Bolesław i Wincenta	Tyrawa wołoska
Gorajski August	Moderówka
Gostwicki Franciszek	Dziurdziów
Groblewski Michał	Szczawne
Grodzicki Leon Piotr 2 im.	Bzianka
Grossinger Mariem	Mchawa
Grossinger Lazar czyli Lauter i małoletni Grossinger Chaim	Baligród, Bystre, Stężnica i Huczwice
Grossinger Hersch	Raba ad Baligród
Gożkowski Kajetan	Nowemiasto z przyległ. Grodzisko i Posada nowomiejska.
Grotowski Leon	Jaćmierz, Posada jaćmierska górna i dolna
Grotowskiego Zygmunta masa spadkowa	Chmorówka
Grünhaut Neche	Jawornik ruski i dolny części „Przysada" zwane
Herzig Józef, Chaja Pineles, Freude Wechsler Berta czyli Bina Spira i Samuel Herzig	Łukowe
Hićkiewicz Władysław	Grabówka górna i dolna
Hollendrowie Mendel i Marya z Szenkerów	Turzańsk
Hołyński Konstanty	Brelików, Kleofaszówka folwark
Horodyńska Leopoldyna	Pielnia, Jędruszkowce i Przybyszów
Horowitz Samuel i Lazarus Maurycy	Czarna
Janiszewski Leopold	Leszczawa dolna
Janiszewska z Maniarskich Klotylda	Osiek
Janowski Ferdynand, Janowska z Baranowskich Józefa i Janowskiego Eugeniusza masa	Głębokie
Janowski Zygmunt	Falejówka
Jaworski Cypryan	Sielnica
Jaworska Serafina Felicya Magdalena 3 im. z Nowodworskich	Malawa z przyległ.
Jodłowska Zofia	Zboiska
Jordan Józef	Olszanica
Jüngstowie Józef Teodor 2 im. i Marya z Siejkowskich	Igioza
Krasiński Wincenty dr.	Leszczowate, Maćkowa Wola
Kraińscy Władysław i z Trzecieskich Marya	Jabłonka z folwarkiem Borsuk
Krasicki Edmund hr.	Lisko z przyległ.
Kanner Isak	Dubiecko z przyległ. Przedmieście i Czerwonka
Kawecka Rozalia, Sierzputowska z Kaweckich Klementyna	Łokieć
Klobasa Zrencki Karol małoletni	Żeglec, Zręcin, Machnówka i Bóbrka
Kobuzowski Mieczysław	Draganowa, Łęki, Sulistrowa
Kocyłowski Piotr	Glinne
Kohna Jakóba i Józefa firma handlowa	Smolnik z przyległ. Ruskie, Caryńskie, Narzeczne i Brzehy i Smolnik część Obszar gruntów tartaku parowego w Smolniku zwana
Konarski Stanisław hr.	Lutowiska, Śliwnica górna, Zamek w Dubiecku
Konarski Henryk hr.	Chrewt z przyległ. Olchowiec, Leobrat i Zasanie
Kornreichowie Szymon Susmann i Berek	Wolica, Wulka
Korwin Jan	Jureczkowa
Kowalski Stanisław	Bircza, Bircza II, Korzeniec, Korzeniecka wola, Nowa wieś, Krępak
Kozłowscy Jan, Wincenta i Adela małoletnie, tudzież Kozłowska 1 voto Falkowska Adela dożywotniczka	Witryłów
Kozłowska z Zarembów Wanda	Lipa dolna i górna
Kozłowska Tekla	Guzikówka
Kramowie Józef i Leni z Zukrów	Świerków czyli Swierczków, także Swiechochowa czyli Swierkowa zwana
Krasicka z hr. Zamojskich Elżbieta hr.	Bachórzec, Polchowa, Podbukowinna, Słonne i Winne
Krzystkiewicz Ludwik	Nienaszów
Kudler Mojżesz	Dobieszyn
Langsam Nussim	Teleśnica oszwarowa „Batorówka" zwana
Laskowski Władysław Bernard 2 im.	Ladzin z przyległ. Zmysłówka
Laskowski Kazimierz Piotr 2 im.	Baranówka
ks. Ławrowski Antoni, ks. Iwanowski Mikołaj i Konstantynowicz Emil małoletni	Sieniawa
Łęccy Kazimierz i Balbina dożywotnicy	Tworylne
Łęcki Wincenty	Brzeźnica wyżna
Łępkowski Maksymilian	Zasławie
Łępkowski Rafał	Czaszyn, Brzozowice
Leszczyńska Leopoldyna	Dwernik i Dwerniczek
Leszczyńska Marya	Łobozów
Lieb Szaja	Krzywka, Skorodne część Chodak zwana
Lieber Josel	Skorodne część I, II, III, IV.
Lic Henryk dr. i Salomea	Łubno
Łobaczewski Erazm	Zagórz i Klasztorne
Löffler Wilhelm	Piątkowa folwark górny, Pasieka czyli Pracówka
Łoziński Edmund	Potok z przyległ. Turaszówka i Turaszówka część ad Dobieszyn
Małachowscy Godzimir i Marcela z Tarnawieckich	Dolina
Malcher Rudolf	Selina
Męciński Cezar hr.	Dukla, Głojsce, Hyrowa, Iwla, Lipowica, Mszana, Nadole, Teodorówka, Trzciana, Zboiska
Miączyńska z hr. Bukowskich Marya, Zakliczyna z hr. Bukowskich Henryka i Ujejska z hr. Bukowskich Zofia	Izdebki
Micińska Jadwiga małoletnia	Równia
Minder Abraham Hersch 2 im., Wiktor Kazimierz i Stern Izak	Wisłok wielki I.
Młodkowski Władysław	Truszowice
Morawski Władysław	Odrzechowa z Wójtostwem, Urbanówka, Pobidno
Mycielski Edward hr.	Zatwarnica I, II i III z przyległ. Sikawiec, Kalinów i Suche rzeki
Nadziak Marceli	Serednica
Nanowska Marya	Ustrzyki miasteczko i wieś Jasień
Nowak Józef	Olchowce
Nowak Stanisław	Zahutyn, Tyrawa celna, Międzybrodzie i Dębna
Niedźwiecki Władysław Zygmunt Maryan 3 im. i Niedźwiecka Sylwia	Górki
Nowacki Kopaczyński Władysław Ignacy 2 im.	Kreców i Lachawa
Ostaszewski Stanisław	Klimkówka
Dr. Ostaszewski Ostoja Adam i Ostaszewska z Chłapowskich Marya	Wzdów i Turzepola część I. i II.
Peszyński Tadeusz	Kobylany, Łęki część
Pieściarowski Ryszard	Kuźmina
Pisarczukowie Mikołaj i Julia	Krywe
Przemyskie rz. kat. biskupstwo	Czeremcha, Daliowa, Jaśliska, Kamionka, Królik polski, Lipowiec, Posada jaśliska, Szklary, Wola niżna i wyżna, Zawadka, Blizne, Brzozów, Domarów, Golcowa, Przysietnica, Starawieś, Równe
Przemyska gr. kat. kapituła	Nowosiółki dydyńskie. Łupków, Smolnik, Wola muchowa
Popławska Eugenia Olga Ewa 3 im.	Sokołowa wola
Porembalski Jan	Rudawka, Kotów
Potulicki Franciszek hr.	Krempna, Świątkowa wielka i Świerzowa
Potocka z hr. Działyńskich Anna hr.	Rymanów, Posada dolna, Posada górna, Deszno, Woltuszowa, Tarnawka, Rudawka rymanowska, Wulka, Zawoje, Wisłoczek, Polany rus., Bidar, Bałucianka
Poźniakowie Adolf i Wanda	Połowa dóbr Nowotaniec, Nadolany i Nagorzany i Sękowa wola część „Póżniacze" zwana
Pragłowski Aleksander Marya 2 im.	Komarowice
Pragłowski Robert i Pragłowska z Balów Marya małoletnia	Paszowa.
Przyłęcka Aleksandra	Łubno szlacheckie
Raszowski Adolf i małoletnia Stefania i Stanisława Raszowscy	Łodziny z przyległ. Chłomice recte Hłomcza i Dobra
Rand Mendel	Tarnawa wyżna
Reitzenstein Alfons	Końskie
Reich Pinkas	Jawornik ruski części Rybne i Górny zwane
Ringel Zofia	Brzuska i Huta brzuska
Roiński Emanuel dr.	Teleśnica sanna Sokole

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Romerowa z Truskolaskich Józefa Felicya Seweryna 3 im., Romerówna Marya Aniela 2 im. małoletnia i Truskolaski Kazimierz Stanisław 2 im.	Markowce i Dudyńce
Rosenberg Kalman	Tarnawa górna
Rozwadowska z Wiktorów Marya	Wańkowa
Rylska Agnieszka dożywotniczka	Bukowsko
Rylska Józefa z Tchórznickich	Stróże wielkie i Sanoczek
Rylski Zygmunt	Pisarowce
Saamen Karol Henryk Jan 3 im. bar.	Jałowe, Moczary i Zamłynne
Schmidt Karolina	Zohatyn
Schönblum Samuel	Wesoła z przyległ. Magierów Ujazd
Sartyni Domicela	Jabłonica ruska
Segel Eizyk, Segel Samuel, Rand Mendel	Żurawica
Settmajer Leokadya	Poraj
Starowiejski Stanisław	Ustrobne
Starowiejska Zofia	Bratkówka, Odrzykoń
Starzeńscy Karol i Helena z Biesiadeckich hr.	Bereska
Starzeński Albert hr. i Starzeńska Helena hr. dożywotniczka.	Siedliska z przyległ. Dąbrówka starzeńska, Dylągowa Poręby.
Sękowscy Romuald Edward 2 im. i małoletni Józef, Wisłocka Anna, Gödölowa Bronisława, Klingowa Jadwiga, Sękowskich Feliksa i Edwarda masy spadkowe	Wydrna
Szeptycka Zofia hr.	Korczyna z przyległ. Węglówka, Sporne
Sikorskich fundacya — Zakład głuchoniemych	Buków Trześniów
Słonecki Jan Duklan	Jurowce I, II, III, z przyległ. Popiele I. II. Srogów górny I, II, III, Raczkowa I, II, Kostarowce.
Spitz Leib	Drohobyczka, Huta drohobycka
Sołdraczyński Ignacy	Jasłonki Kołanice
Stawiarski Seweryn	Chorkówka, Leśniówka Chlebna z Piotrkówką
Stawiarski Waleryan Roman 2 im.	Jedliszcze z przyległ. Męcinka
Stojowski Jordan August	Jaszczew i Baydy
Skrzyńska Emilia	Krasna, Czarnorzeki
Skrzyńscy Franciszek Ksawery i Emilia z hr. Jabłonowskich dożywotnicy	Krościenko wyżne
Skrzyński Seweryn	Nozdrzec z przylegl. Waza, Kłudno dolne i Korołówka, Bartkówka i Pawłokome
Skrzyński Włodzimierz	Chodorówka, Kosztowa i Laskówka
Skrzyński Zdzisław	Harta, Lipnik i Bachórz
Świejkowska Anna	Uherce
Szeliska z Urbańskich Marya	Kombornia, Wola komborska i Iskrzynia części l. 45, 46 i 50 Osada oskrzyńska zwana
Szemelowski Julian	Ustyanowa górna i dolna
Tarnawiecki Aleksander	Bykowce
Thonet bracia w Wiedniu firma handlowa	Polany z przyległ. Ciehania, Olchowice, Ropianka. Wilcznia, Barwinek z przyległ. Zyndranowa i Tytowa.
Tomanek Józef	Pawiszczów
Trzecielki Zbigniew	Dynów i Łabno część „Stefanówka“ zwana
Trzciński Kazimierz Franciszek 2 im.	Gdyczyn z przyległ. Wołodź, Wola wołodzka, Poręby, Jasionów i Huta
Tchórznickiej Kornelii masa spadkowa	Dąbrówka polska i ruska, Posada sanocka, Stróże małe i Wójtostwo w Sanoku
Trzecieski Jan	Miejsce, Lubatówka część Swierczowa.
Tyszkowski Paweł	Grabownica
Tyszkowski Antoni	Trójca z przyległ. Jamna dolna, Łodzinka, Łomna, Krajna, Borysławka, Jamna górna, Kopysno, Pasław, Posada rybotycka, Rybotycze, Hawniki, Gorzanka z przyległ.
Turowski-Sęk Franciszek i Turowska-Sęk Wincenta	Tarnawa niżna, Wola gorzańska, Radziejowa, Wołkowyja z przyległ. Dąbrowa, Zawoz, Rybne, Srogoń dolny, Pakoczówka I, II, Lalin I, II
Urbański Mieczysław	Haczów (wójtostwo)
Wasylewski Wojciech	Siemuszowa
Wasylkowski Edward	Prusik i Płowce część „Damianówka“ zwana
Weitmann Mojżesz	Zernica wyżna
Werner Ozyasz	Brzezowa, Wola brzyzowska
Weissenwolf Jadwiga hr.	Ruska wieś Przysada
Wiktor Adam Wincenty 2 im.	Załuż, Dolina, Wujskie
Wiktor Władysław Jan 2 im.	Nowotaniec część z przyległ. Senkowa Wola
Wiktor Kazimierz	Długie, Zarszyn, Posada zarszyńska, Wróblik szlachecki.
Wiktor Józef	Wojkówka
Wiktorowa Adela i Fihauser Stanisław małoletni	Niebieszczany
Wiktor Tadeusz	Faliszówka
Wilkoszewski Zygmunt	Cieklin z przyległ. Wola ciekl. Dulębki, Dzielec, Radość, Pagórek i Dobrzynia
Wołoski Majer	Hołuczków
Załęski Gabryel	Iskań
Załuski Michał hr.	Iwonicz
Zaremba Wiktorya	Zmiennica
Zatorski Bolesław	Orelec czyli Orelce
Ziętarski Adam	Stupuściany górne i dolne, Ralce, Zadwórze
Ziętarska Honorata, Józef Julian 2 im. Laskowski	Stefkowa
Żurowski Wiktor	Bereżnica niżna, Myczkowce i Zwierzyn.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 14 listopada 1893.

Licytacye.

L. 11383/pr. [7325 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Tylawa-Czeremcha w Sanockim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 30 listopada 1893 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1893/4 wynoszą 7048 zł. 57 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorysy i wykazy cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 14 listopada 1893.

K. 7100 [7320 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna cesyonaryusza Mojżesza Hocha w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 82 w Białce położonej lwh. 59 ks. gr. gm kat. Białka objętej na imię Kazimierza Kocoja zaintabulowanej w dniach 4 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 438 zł.

Wedyum 43 zł. 83 ct.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 10 września 1893.

L. 5792 [7319 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Izaaka Schindlera w kwocie 70 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/12 części realności lwh. 307 i 1/4 części realności lwh. 308 w Siedliskach położonych na imię Zofii Lasota zaintabulowanych, w dniach 4 grudnia 1893 i 15 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania co do 1/12 części realności lwh. 307 — 44 zł. 16 ct., a co do 1/4 części realności lwh. 308 — 715 zł. 69 ct.

Wadyum co do pierwszej realności 4 zł. 41 ct., a co do drugiej 71 zł. 57 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 18 sierpnia 1893

Wyroki prasowe.

L. 11230 [7311]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. że treść artykułu umieszczonego w nr. 91 czasopisma „Gazeta przemyska“ z dnia 12 listopada 1893 pod napisem „w obronie czci obywatelskiej“ mieści w sobie istotę czynu występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego artykułu przez c. k. Prokuratoryę państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 15 listopada 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 50322 [6715 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Quellera, że celem doręczenia mu tutejszo sądowego nakazu zapłaty z dnia 30 września 1893 l. 471/3 w sprawie D. Ziegiera przeciw niemu pto 241 zł. aw. zpn. wydanego i dalszych uchwał w tej sprawie dla niego kuratorem adw. dr. Kraus a tegoż zastępcą adw. Lilien ustanowieni ostali.

Lwów, dnia 14 października 1893.

L. 3453 [7262 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Józefa, Kaspra i Katarzynę Ryżowiczów, że przeciw nim wnieśli Franciszek i Katarzyna Praszkowie pozew pod 23 kwietnia 1893 l. 3453 o własność części parcel 1363, 1366, 1367 l wyk. hip. 33 gminy Załęże i że kuratorem dla nich adw. Steinhausa w Jaśle ustanowiono, oraz że w tym sporze termin do obrony na dzień 5 grudnia 1993 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono.

Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi informacyi do obrony udzielili lub przed terminem pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli.

Jasło, dnia 29 maja 1893.

L 25719 [6731 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Madorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25719 pozew o zapłatę 24 zł., który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 6067 [7302 2—3]

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Adelę i Filomenę Przysuchów, że przeciw nim wniosła gmina miasta Ulanowa na dniu 30 września 1893 l. 6067 o 71 zł. 28 ct. i że dla nich ustanowiono kuratora c. k. notaryusza p. Kazimierza Jaremę z Ulahowa.

Wzywa się Adelę i Filomenę Przysuchów. aby na terminie w dniu 6 grudnia 1893 osobiście lub przez swego pełnomocnika stanęły lub też kuratorowi środki obrończe podały

Ulanów, dnia 23 października 1893.

L. 190 [7280 2—3]

Wydział samborskiej Izby Adwokatów zawiadamia niniejszem, iż p. dr. Wincenty Chłopecki adwokat w Samborze dnia 12-go listopada 1893 zmarł i ustanowiono p. dr. Józefa Steuermana adwokata w Samborze substytutem zmarłego.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 14 listopada 1393.

L 7722 [6811 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że na dniu 5 grudnia 1887 zmarł Sender Silberschein w Jezierzanach z pozostawieniem testamentarnego rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Herscha Silberscheina znane nie jest, wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie dr. Komernera ustanowionym.

Borszczów, 30 września 1891.

L. 5923 [6756 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Ignacemu Sęderze ts. rezolucyi z dnia 20 sierpnia 1893 l. 5214 zapadłej w sprawie hipotecznej Józefa Fryca o intabulacyę parcel gruntowych l. kat. 2638, 2639/1 2647 z realnosci pod lw. hip. 157 w Ryczowie położonej, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pebytu Ignacego Sędery kuratora ad actum w osobie Wojciecha Milowskiego z Ryczowa, któremu powyższą rezolucyę udziela i o tem Ignacego Sędera celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, dnia 10 października 1893.

L. 7516 [6772 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniu 26 maja 1891 zmarła w Wieliczce Kunegunda Kordyl z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając miejsca pobytu Wojciecha Bednarczyka wzywa go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowanym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adwokatem dr. Dziewońskim dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 26 września 1893.

L. 4192 [6792 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Madejskiego, że Małka Stosser wniosła przeciw niemu skargę o 25 zł. i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 listopada 1893, godzina 8 rano wyznaczono.

Ustanowionemu kuratorowi notaryuszowi Wodeckiemu w Przeworsku ma pozwany środki do obrony dostarczyć lub innego obranego zastępcę tutejszemu sądowi podać.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 3 czerwca 1893.

L. 25717 [6729 2—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowiczów, że Jakób Raps wniósł dnia 15 września 1893 l. 25717 pozew o zapłatę 48 zł. który kuratorowi adw. dr. Hillelowi do rozprawy nn 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 5292 [6913 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Woźniaka z Dzierżanin, że w sprawio egzekucyjnej wojnickiej zbiorowej kasy sierocej pko Janowi Dziedzicowi i spóln. pto 80 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum Mikołaja Malisza naczelnika gminy z Dzierżanin.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił odnośnych wyjaśnień albo też innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi powiatowemu podał.

Wojnicz, dnia 28 lipca 1893.

L. 25718 [6730 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych małżonków Meilecha i Sarę Majorowicz, że Jakób Raps, wniósł dnia 15 września 1893 l. 25718 pozew o zapłatę 48 zł., który kuratorowi adw dr. Hillelowi do rozprawy na 22 grudnia 1893 doręczono.

Wzywa się pozwanych, aby przed terminem informacyę do obrony kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocika ustanowili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 22 września 1893.

L. 25664 [6725 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniósł Adolf L. Bauer pozew de praes. 27 lipca 1893 l. 25664 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 370 Mar. 30 fng. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 28 lipca 1893 l. 25664 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi ze substytucyą adw dra Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sybie przypisze.

Kraków, dnia 28 lipca 1893.

L. 5002 [6724 —3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prosbę adw. dra Leopolda Katza w Pradze jako kuratora umysłowo chorego Antoniego Folty z Zirkowa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki premiowej miasta Krakowa z r. 1872 nr. 61475, według twierdzenia podającego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los, po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wylosowanej a względnie wygranej sumy, — nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub we właściwej kasie, ani też wylosowanej względni wygranej sumy nie podniesie.

Kraków, dnia 17 lutego 1893 r..

Doniesienia prywatne.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 10 listopada br., uchwaliło **powiększyć kapitał akcyjny o jeden milion zł. a. w., wydając 5000 nowych akcyi po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1895.**

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcyj w myśl §. 14*) statutów Banku hipotecznego posiadaczom starych akcyj.

2500 nowych akcyj po zł. 200, a nadto dalszych
2500 „ „ „ „ 300,

a to zł. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś zł. 100 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcyj przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 6 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie zł. 200,
a nadto **„ „ 6 „ „ „ jednej „ „ „ „ „ 300.**

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać w terminie od 1 do 30 grudnia 1893 włącznie, albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcyj, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1 do 30 grudnia br. złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu lub w filiach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstemplowania i uiścić równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30 grudnia br. bonifikować będziemy 5% odsetki w stosunku rocznym.

Zawiadamiamy oraz PP. akcyonaryuszów, że przy sposobności wykonywania swego prawa poboru nowych akcyj, mogą równocześnie do dawnych akcyj, za złożeniem talonu, otrzymać nowe arkusze kuponowe.

Lwów, 11 listopada 1893.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

*) §. 14 statutów. Przy każdem wydawaniu nowych akcyi założyciele Towarzystwa mają na lat 30, licząc od dnia potwierdzenia tych statutów, prawo pierwszeństwa do wzięcia al pari jednej połowy, zaś posiadacze wydanych już przedtem akcyi prawo pierwszeństwa do drugiej połowy wydać się mających akcyi, a mianowicie każdy akcyonaryusz do takiej ilości nowo emitowanych akcyi, jaka wynika z stosunku posiadanych przez niego akcyi do połowy nowo wydanych akcyi.

Termin i sposób, w jaki z tego prawa pierwszeństwa użytek zrobić można, oznacza Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej.

Akcye, którychby w ustanowionym i publicznie ogłoszonym terminie nie wzięli założyciele albo akcyonaryusze, mają być sprzedane na rachunek Towarzystwa, a uzyskana przytem zwyżka nad nominalną wartość akcyi, ma być wcieloną do funduszu rezerwowego. 1378

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Lozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.